Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Zbrodnicze podpalenie w Tarnopolu.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9328. *Lwów, czwartek 4 września 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

PISMO MARSZ. DASZYŃSKIEGO
do P. Prezydenta Rzplitej.

Nie będzie wspólnego bloku wyborczego mniejszości nar.

NOWY KIEROWNIK SEKRETARJATU M. S. WEWN.

Warszawa, 2. września. (PAT). Kierownictwo sekretarjatu M. S. Wewnętrzn. powierzono naczelnikowi wydz. **drowi Kazimierzowi Duchowi.**

---o---

KOMITETY ROZBUDOWY NIE PRZESTRZEGAJĄ PRZEPISÓW USTAWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. września. (Z). Praktyka Banku Gosp. Kraj. wykazała, że komitety rozbudowy uchwalały nieraz **wnioski niezgodne pod względem formy z przepisami rozporządzeń Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast,** oraz nie przestrzegają wytycznych ustalonych w programie prac komitetów. Odnosi się to w szczególności do **treści wniosku na udzielanie pożyczek.** Celem nadania na przyszłość wnioskom komitetów rozbudowy właściwej formy i treści, Min. spraw wewn. przesłało wszystkim wojewodom **wzór wniosku komitetu rozbudowy na udzielenie pożyczki z państwowego funduszu budowlanego** celem zarządzenia, aby komitety przestrzegały tego wzoru jako odpowiadającego przepisom ustawowym.

---o---

ZGON EDWARDA MEYERA.

Berlin, 2. września. (PAT). Wczoraj zmarł w Berlinie **historyk niemiecki prof. Edward Meyer w wieku 76 lat.** Był on wybitnym badaczem starożytności i autorem licznych dzieł naukowych z zakresu historji starożytnej Grecji, Rzymu, powstania chrześcijaństwa, państwa żydowskiego itd.



WARJAT W GABINECIE FIGUR WOSKOWYCH.
(Do art. na str. 8).

MARSZ. FRANCHETT D'ESPERAY W PRADZE.

Praga, 2. września. (PAT). Przybyły tu marszałek Francji **Franchett d'Esperay** odwiedził dziś ministra obrony narodowej i ministra spraw zagranicznych, oraz prezydenta m. Pragi, przyczem zwiedził ratusz, gdzie złożył wieniec na tablicy pamiątkowej bitwy pod Verdun. Jutro udaje się marszałek na Morawy i Słowaczyznę.

---o---

RUCH W PORCIE GDYŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 września. (Z) Z Gdyni donoszą: W drugiej połowie sierpnia przybyło do Gdyni **67 statków zagranicznych,** które przywiozły 18.177 ton ładunku. Opuściło port gdyński w tym czasie 70 statków. Wywóz w tym okresie wynosił 83.743 ton. Do Gdyni przybyło 382 pasażerów z Ameryki, wyjechało zaś na polskich parowcach do Ameryki 1580 osób.

---o---

DYGNITARZ CHIŃSKI W OPRESJI.

Pekin, 2. września. (PAT). Generalny komisarz poczt **Nixon był wczoraj przez 8 i pół godziny zatrzymany w swojem biurze przez tłum manifestujących pracowników, żądających podwyżki płac.** Wreszcie Nixon został uwolniony dzięki interwencji komendanta garnizonu, który zmusił manifestantów **do przyjęcia kompromisowych propozycji.**

Witamy!

Lwów 3. września.

W dniu dzisiejszym zbiera się w naszem mieście I. Kongres Izb przemysłowo - handlowych Rzplitej. Z tego powodu przedewszystkiem musimy wyrazić radość, że decydujące czynniki w Związku Izb przemysłowo - handlowych wybrały właśnie nasze miasto, jako miejsce obrad I-go Kongresu tak poważnych instytucyj, jakiemi są Izby przemysłowo-handlowe, gdyż widzimy w tem widomy znak, że sfery gospodarcze naszego kraju nie zapoznają znaczenia Lwowa, jako jednego z ważnych centrów gospodarczych Rzeczypospolitej.

Przechodząc do omówienia Kongresu, który ma obradować w dniu dzisiejszym we Lwowie, musimy podkreślić znaczenie jego dla dalszego rozwoju gospodarczego Państwa. Znaczenie to widzimy w dwóch bardzo zasadniczych kierunkach. W szczególności jako bardzo ważny moment musimy podkreślić, że w zbierającym się Kongresie bierze udział Rząd przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego, oraz Pana Wiceministra Skarbu Starzyńskiego. Daje to mianowicie rękojmię, że Rząd przywiązuje do rozpoczynających się obrad znaczną wagę i że tem samem uważa Izby przemysłowo-handlowe za czynnik wielkiego znaczenia w kształtowaniu życia gospodarczego. W tem zainteresowaniu się Rządu obradami Kongresu należy się dopatrywać faktu bardzo znamiennego znaczenia, a mianowicie, że czynnik gospodarczy, reprezentowany przez Izby przemysłowo-handlowe nabiera w naszym ustroju państwowym coraz poważniejszego znaczenia.

Doniosłość obrad Kongresu Izb przemysłowo-handlowych uwydatnia się ponadto w sposób bardzo zasadniczy w tem, że bierze w nim udział dosłownie cały polski świat przemysłowo-handlowy. Wszak w Izbach reprezentowane są wszystkie odłamy przemysłu i handlu, a — jak wynika z programu obrad, wśród referentów widzimy nazwiska przedstawicieli ciężkiego przemysłu obok handlu, jak z drugiej strony reprezentantów najpoważniejszych wolnych organizacyj gospodarczych wraz z wszystkiemi organizacjami czołowemi. Z tego też powodu należy wyrazić szczególną radość i stwierdzić, że ten organ samorządu gospodarczego, jaki został ucieleśniony w Izbach przemysłowo - handlowych, postępuje szybko naprzód w swej organizacji i tem samem daje dowód, że może odegrać bardzo poważną rolę w naszem życiu gospodarczem. W związku też z tem należy wyrazić gorące życzenie, aby zdanie i opinja Izb przemysłowo-handlowych w najżywotniejszych sprawach gospodarczych były respektowane w ten sposób, na jaki zasługują tego rodzaju instytucje, jakiemi są właśnie Izby przem. - handlowe. W szczególności dla życia gospodarczego i dalszego jego rozwoju byłoby sprawą kapitalną, gdyby Izby przemysł.-handl. mogły wywierać silniejszy i intensywniejszy wpływ na kształtowanie się polityki gospodarczej.

Wreszcie w uwzględnieniu, że stoimy obecnie przed reformą ustrojową — jak to wynika z oświadczenia Marszałka Piłsudskiego — nale żałoby w sposób bardzo stanowczy wziąć pod uwagę kwestję zapewnienia organom samorządu gospodarczego, a więc Izbom przemysłowo-handlowym bezpośredniego wpływu na sprawowanie funkcyj ustawodawczych. Niewątpliwie usprawniłoby to w wysokim stopniu nasz aparat ustawodawczy, a przedewszystkiem przyczyniłoby się do uruchomienia gospodarstwa narodowego od wstrząsów, na jakie jest ono dotąd narażone wskutek nieprzemyślanych i nieodpowiednich ustaw.

W tem przekonaniu witamy jaknajserdeczniej uczestników I. Kongresu Izb przemysłowo-handlowych jako gości naszego miasta i życzymy, aby obrady tego Kongresu wydały jaknajlepsze rezultaty dla życia gospodarczego.

—o—

Prez. Rzplitej udaje się do Łodzi

GDZIE WEŹMIE UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH SPORTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. (Z) Z Łodzi donoszą: W niedzielę 7 bm. odbędą się na boisku Widzewskiej Manufaktury **wielkie uroczystości sportowe klubów fabrycznych Łodzi i okręgu łódzkiego, które zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Rzplitej.** Celem uczczenia dostojnego gościa miasto przybierze odświętny wygląd, na granicy Łodzi i na boisku ustawione będą bramy triumfalne. Podczas uroczystości szereg osób otrzyma **odznaczenia za owocną pracę nad propagandą sportu w sferach robotnicz.** Przybywającego ze Spały p. Prezydenta powitają u granic miasta przedstawiciele władz z **wojewodą Jaszczołtem** na czele oraz przedstawiciele sportowych klubów robotniczych i społeczeństwa.

Uruchomienie środków kredytow. dla rolnictwa pod rejestrowy zastaw zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. (Z) Bank Polski podobnie jak w r. ub. przystąpił obecnie **do uruchomienia środków kredytowych dla rolnictwa pod rejestrowy zastaw zboża.** Przy tegorocznej organizacji tego kredytu wzięto pod uwagę **doświadczenia poczynione przy rozdziale kredytów tych w r. ub.** W zasadzie postanowiono uruchomić w r. b. kredyt **w wysokości 100 miljonów zł.,** który będzie rozprowadzony za **pośrednictwem prywatnych instytucyj bankowych,** a przedewszystkiem tych, które w roku ub. wykazały dużą sprawność organizacyjną. Z kwoty 100 miljonów zł., przeznaczonej na ten cel przydzielił Bank Polski **około 25 miljonów zł. do dyspozycji Państw. Banku Rolnego,** który udostępnił kredyt pod rejestrowy zastaw zboża **drobnemu rolnictwu,** bądź za pośrednictwem swych oddziałów i filij w całym kraju, bądź też za pośrednictwem centralnej kasy spółek rolniczych. Należy zaznaczyć, że **kredyt zeszłoroczny pod zastaw zboża został przez rolnictwo w znacznej mierze zapłacony.**

Proces przeciw terorystom w Tryjeście.

Zamierzali oderwać prowincję wenecką od Włoch.

Tryjest, 2. września. (PAT). Z powodu decyzji trybunału obrony państwa, rozpoczął się tu **proces przeciwko 18-tu terorystom, oskarżonym o szereg aktów, zmierzających do zakłócenia spokoju publicznego i obalenia ustroju państwa za pomocą zabójstw, pożarów i innych zamachów terorystycznych,** jak np. akcja teroru, skierowana przeciwko dziennikowi „Popolo di Trieste". Po załatwieniu przedwstępnych formalności odczytany został akt oskarżenia.

Tryjest, 2. września. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o rozpoczętym tu procesie donoszą, iż akcja zamachowa oskarżonych miała na celu **oderwanie prowincji Wenecji i Giuli i przyłączenie ich do obcego mocarstwa.** Czterech oskarżonych z pośród 18 winnych jest dokonania **zamachu bombowego na redakcję „Popolo di Trieste" i spowodowanie śmierci redaktora tego dziennika Neri.** Oskarżonym grozi kara śmierci względnie więzienie do lat 30-tu. Opinja włoska żywo interesuje się procesem.

—o—

Pogoda w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. września. (Z). Dziś w całej Polsce notowano **zachmurzenie przeważnie duże z przelotnemi opadami.** Temperatura najwyższa 17 stopni, najniższa 12 w Gdyni, w Warszawie o godz. 8 — 12, o godz. 10 — 13 stopni. Jutro na zachodzie i północy Polski zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami. **Pozatem polepszenie się stanu pogody.** Na wybrzeżu umiarkowane wiatry zachodnie.

UPAŁY W WASZYNGTONIE.

Waszyngton, 2. września. (PAT). Podczas uroczystego pochodu, urządzonego wczoraj przez robotników, **wskutek szalonego upału zemdlało ponad 60 osób z pośród publiczności.** Przewiezione one zostały do szpitali. Termometr wskazywał wczoraj 92 stopni Fahrenheita.

—o—

WZMOCNIENIE NAWIERZCHNI NA LINJACH KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. (Z) Dowiadujemy się, że zarząd kolejowy przystąpił w r. b. do **zastąpienia na przestrzeni około 500 km. starych szyn lekkiego typu, pochodzących jeszcze z czasów zaborczych na typ nowy cięższy.** Praca ta jest jedną z akcyj skierowanych do **wzmocnienia nawierzchni na linjach kolejowych,** co umożliwi przy układaniu nowego rozkładu jazdy **zwiększyć szybkość niektórych pociągów, a tem samem skrócić czas jazdy między ośrodkami przemysłowemi i handlowemi zarówno wewnętrznemi jak i zagranicznemi.** W celu zmniejszenia kosztów utrzymania nawierzchni zarząd kolejowy dąży wzorem kolei zagranicznych **do mechanizacji pracy oraz do naprawiania zużytych części nawierzchni żelaznych.** Narazie zakupiono pewną ilość **mechanicznych przyrządów do podbijania podkładów i do elektrycznego uzupełniania zużytych krzyżownic.** Dalsze przygotowania w tym kierunku są w toku i w niedługim czasie **władze kolejowe przystąpią do odnawiania zużytych połączeń szynowych.** Również w celu zmniejszenia kosztów utrzymania nawierzchni przez osiągnięcie możliwie długiego okresu służby podkładów drewnianych w torach, **utworzone zostało laboratorjum impregnacyjno - chemiczne, którego zadaniem jest badanie jakości drewna, z którego wyrabiane są podkłady kolejowe i środków zabezpieczających pod kłady przed przedwczesnem gniciem i butwieniem.**

—o—

10 OFIAR KATASTROFY NA MORZU.

Nowy Jork, 2. września. (PAT). W pobliżu miejscowości Seattle, wskutek zderzenia ze statkiem „Admirał Nelson", **zatonął szkuner rybacki. — Załoga w ilości 10 ludzi utonęła.**

Urzędnicy sejmowi otrzymali pensję.

Pismo Marsz. Daszyńskiego do Prezydenta Rzplitej.

Także prezydjom Sejmu i Senatu zostaną wypłacone djety.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. września. (Z). **Marszałek Sejmu Daszyński** wystosował dziś do p. **Prezydenta Rzeczypospolitej następujące pismo:** „Panie Prezydencie! Rząd mianowany przez P. Prezydenta **polecił wstrzymać wypłatę pensji miesięcznej** dnia 1. IX. urzędnikom i niższym funkcjonarjuszom Sejmu R. P. a zarazem wstrzymać wypłatę dyjet miesięcznych **Prezydjum Sejmu, tj. Marszałkowi, 5 Wicemarszałkom i członkom komisji kontroli długów Państwa** (ust. z 25. IX. 1922 Dz. ustaw 89). Wstrzymanie wypłaty pensyj urzędnikom i niższym funkcjonarjuszom **godzi w egzystencję 374 osób niewinnych** i jest krzywdą niczem nieuzasadnioną. Wstrzymanie wypłaty dyjet Marszałkom Sejmu R. P. jest **przeciwne art. 29** ust. z 17/III. 1921 (Dz. U. 44) i art. 84 regulaminu sejmowego, opartego na wyraźnym przepisie art. 29 z ust. 17/III. 1921. Na podstawie artykułu 40 i 42 ust. z 17/III. 1921 (Dz. U. 44) Marszałek Sejmu jest ewentualnie powołany do spełniania najwyższych obowiązków w Państwie i przez nikogo w pełnieniu swych obowiązków nie może być zastąpiony. Panie Prezydencie, uznaję ciężkie położenie Skarbu naszego Państwa, które może było powodem zaoszczędzenia **52.000 zł.** na pensjach urzędników i niższych funkcjonarjuszów sejmowych, a około **50.000 zł.** na djetach prezydjum Sejmu i członków komisji kontroli długów Państwa, ale trudno uznać tego rodzaju oszczędności, przy których **obala się cały szereg ustaw, dotąd w Państwie istniejących i naraża się na głód kilkaset osób nagle ciosem tym dotkniętych.**

Donoszę o tem P. Prezydentowi i kreślę się z najgłębszym szacunkiem

Daszyński.

Przyczyny opóźnienia.

Warszawa, 2 września. (Z) P. Min. **Beck** przyjął dziś przedpołudniem przewodniczącego koła urzędników Sejmu i Senatu p. **Mieroszewicza oraz p. Domańskiego** jako przedstawicieli zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych, którzy zgłosili się do p. Ministra **w sprawie wypłaty poborów urzędnikom i funkcjonarjuszom Sejmu i Senatu.** P. min. Beck oświadczył delegacji, że zasada wypłaty poborów etatowym urzędnikom i pracownikom Sejmu i Senatu **nie była nigdy przez rząd kwestjonowana,** opóźnienie wynikło wskutek wątpliwości, jakie budzą **pewne pozycje wydatków sejmowych w związku z rozwiązaniem obu izb.** P. minister zapowiedział jednak, że będzie się starał, aby ta wypłata poborów urzędnikom sejmowym dziś jeszcze mogła nastąpić. Dowiadujemy się ponadto, że **djety marszałków Sejmu i Senatu będą również wypłacone, natomiast inne pozycje budżetowe Sejmu ujęte w 10 par. poddane zostaną ścisłemu badaniu.** Widocznie chodzi o to, aby tylko istotne i zgodne z przepisami pozycje budżetowe Sejmu znalazły swoje usprawiedliwienie w dysponowaniu funduszem państwowym.

Warszawa, 2 września. (Z) Kasy Sejmu i Senatu **podjęły wypłatę poborów urzędników i funkcjonarjuszów niższych o godzinie 3 popołudniu.**

Nie będzie wspólnego bloku mniejszości narodowych.

SKŁAD LISTY PAŃSTWOWEJ CENTROLEWU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. (Z) Dziś obradowała **komisja sześciu stronnictw Centrolewu.** Omawiany był m. i. **skład listy państwowej.** Na czele listy państwowej figurować będzie nazwisko **Marsz. Sejmu Daszyńskiego.** Ponadto — jak słychać — na liście tej znajdą się **nazwiska wszystkich wybitniejszych działaczy sześciu stronnictw,** którzy oczywiście kandydować będą również w okręgach, a więc **PPS — Niedziałkowski, Diamand, Lieberman; Wyzwolenie — Róg, Thugutt, Woźnicki, Piast — Rataj, Witos, prof. Kot z Krakowa i Dębski, Stronnictwo Chłopskie — Dąbski, Wrona, Ch. D.— Chaciński, Kuśnierz, NPR — Jankowski, Chądzyński, Popiel. Na liście senackiej Centrolewu znajdą się nazwiska: Limanowskiego, Kluszyńskiej, Struga z PPS., Jannszewskiego, dr. Motza z Wyzwolenia, prof. Marchlewskiego z Piasta, Markiewicza z Ch. D., Pepłowskiego z NPR.** Co do mniejszości narodowych, to wedle dotychczasowych zamierzeń **Ukraińcy utworzą wspólny blok na terenie Małopolski, na Kresach zaś pójdą razem z Białorusinami.** Żydzi chcą utworzyć blok swych stronnictw, a **Niemcy** będą dążyli do połączenia się na terenie Kongresówki, Poznańskiego i Pomorza.

SĘDZIA GIŻYCKI GENERALNYM KOMISARZEM WYBORCZYM.

Warszawa, 2. września. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś dekrety, mianujące sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Giżyckiego generalnym komisarzem wyborczym i sędziego Sądu Najwyższego Władysława Kaczyńskiego zastępcą generalnego komisarza wyborczego.

Aresztowanie b. posłów białoruskich.

M. i. został aresztowany b. senator Rogula.

Wilno, 2 września. (PAT). Dochodzenia w sprawie **aresztowania posłów komunistycznych białoruskiego klubu poselskiego** trwają w dalszym ciągu, a to ze względu na obfity materjał znaleziony podczas rewizji. W ręce władz wpadły również akta stwierdzające **kontakt partji komunistycznej z aresztowanymi b. posłami,** kwity na otrzymywane pieniądze i co najważniejsze wyraźne dowody, że bibuła komunistyczna kolportowana ostatnio w Wilnie i na prowincji **przechodziła przez klub poselski.** Pozatem materjał dowodowy wskazuje, że do swojej działalności wywrotowej aresztowani posłowie wciągnęli cały szereg osób. W **związku z tem nastąpią dalsze aresztowania.** Dalszych szczegółów wobec trwającego śledztwa na razie ujawnić nie można. Z nowogrodczyzny donoszą, iż policja miejscowa na mocy zarządzenia władz bezpieczeństwa województwa nowogrodzkiego aresztowała znanego na tut. gruncie **b. senatora Rogulę.** Aresztowanie nastąpiło z wyroku zapadłego w swoim czasie w sądzie okręgowym w Nowogródku z art. 129 i niewykonanego z powodu piastowania przez Rogulę mandatu senatora.

—o—

Fałszywe cyfry na użytek polityki.

Odpowiedź Gdańska na memorjał polski.

Jest zwrócona przeciw interesom portu gdyńskiego.

Gdańsk 2. września. (PAT) Senat woln. m. Gdańska **złożył odpowiedź wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów w sprawie memorjału polskiego odnoszącego się do wniosku Gdańska przeciw Gdyni.** Odpowiedź Gdańska polemizuje z wywodami polskimi i stara się udowodnić, że **teza polska o konieczności utrzymania dwóch portów, jest nie do utrzymania. (!)** Odpowiedź Gdańska stara się **kalkulować polski handel zagraniczny** i udowodnić, że handel ten na drodze morskiej może osiągnąć conajwyżej 11 miljonów ton. Senat W. M. Gdańska twierdzi również, iż **niema żadnej nadziei,** aby **morski handel polski wzrósł w przyszłości, (?)** przeciwnie, należy sądzić — jak twierdzi Senat — **że polski handel zagraniczny** coraz bardziej będzie się kierował przez granice lądowe. Polska — zdaniem Senatu — ma charakter **państwa kontynentalnego.** W konkluzji swej podtrzymuje odpowiedź gdańska swoje stanowisko, zawarte w znanej skardze przeciwko portowi gdyńskiemu W związku ze wspomnianymi wywodami Senatu należy przedewszystkiem zaznaczyć, że **wspomniane w nich cyfry i przewidywania nie odpowiadają rzeczywistości,** ponieważ już obecnie, pomimo ogólnego ciężkiego położenia, **obrót towarowy przez port Gdyni i Gdańska przewyższa wspomniane w piśmie Senatu 11 miljonów ton.** Zapatrywanie Senatu, że morski handel zagraniczny Polski nigdy nie przewyższy 11 miljonów ton i że Polska jest krajem kontynentalnym, którego handel coraz bardziej kieruje się przez granice lądowe, **jest zapatrywaniem o charakterze politycznym, zwróco-**

nem nietylko przeciwko interesom **Polski i polskiemu dostępowi do morza, lecz również przeciwko interesom samego portu gdańskiego, którego rozwój zależy od wzrostu handlu morskiego Polski.** Najlepszym dowodem mylnego twierdzenia Senatu gdańskiego jest fakt, że udział obu portów w zagranicznym handlu Polski stale wzrasta i **wynosi już obecnie 50 proc. tego handlu.**

ZJAZD STAHLHELMOWCÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk 2. września. (PAT) W niedzielę odbył się w miejscowości Tiegenhoff **zjazd Stahlhelmowców przy udziale licznych delegatów także z Prus wschodnich.** W zjeździe tym wzięli między innymi udział **syn b. następcy tronu niemieckiego książę Wilhelm pruski, przywódca** nacjonalistów niem. w Prusach wschodnich **Oldenburg** i przywódca wschodnio-pruskiego Stahlhelmu **hr. Eulenburg**, którzy przyjęli defiladę przybyłych oddziałów Stahlhelmu. Przywódca Stahlhelmu gdańskiego **Viebe**, powitawszy przybyłych gości, a przedewszystkiem jego król. wysokość ks. Wilhelma pruskiego, przemówienie swe zakończył następującemi słowami: **Mamy tylko jedno pragnienie, a mianowicie chcemy powrócić do Niemiec.** Przywódca Stahlhelmu wschodnio-pruskiego **hr. Eulenburg wystąpił przeciwko jakiejkolwiek polityce porozumienia Gdańska z Polską**, uważając, że taka polityka jest dla Gdańska szkodliwa i niebezpieczna. Wreszcie przemawiał przyjaciel b. cesarza Wilhelma Oldenburg oświadczając, że ma on tylko jedno pragnienie, a mianowicie, aby ten kraj **stał się z powrotem krajem królewsko-pruskim.**

—o—

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. (Z) Dziś o godz. 4.30 rano z okna II. p. klatki schodowej przy ul. Krochmalnej 12 **wyskoczyła na bruk podwórza nieznana nikomu w tym domu młoda kobieta, Żydówka.** Lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie czaszki i ogólne potłuczenie. Tajemniczą samobójczynię przewieziono w agonji do szpitala. Do domu tego weszła przed zamknięciem bramy.

—o—

OFIARY EKSPEDYCJI POLARNEJ.

Sztokholm, 2. września. (PAT). Według doniesień z Tromsoe, przybył tu dziś statek, wiozący zwłoki członekspedycji polarnej **inż. Andreego.** — Znaleziony przy zwłokach Andreego dzienniczek, składa się zaledwie z kilku kartek i stanowi dalszy ciąg innego dziennika, nieodnalezionego. Pismo jest niemal nieczytelne. Pozatem znaleziono inny jeszcze notatnik, zupełnie czytelny, rejestrujący po kolei rozmaite punkty po drodze, osiągane przez ekspedycję w przeciągu **dwumiesięcznej podróży saniami.** Jak wynika z notatek, podróż balonem trwała zaledwie kilka dni.

—o—

Hearst wydalony z Francji.

CO OPOWIEDZIAŁ DZIENNIKARZOM W LONDYNIE.

Londyn, 2. września. (PAT). Przybył tu z Paryża amerykański magnat prasowy **Hearst**, który na zarządzenie **władz francuskich musiał opuścić Francję.** W rozmowie z dziennikarzami londyńskimi Hearst oświadczył, co następuje: Nie mogę się skarżyć na funkcjonarjuszy francuskich; byli bardzo grzeczni w stosunku do mnie i oświadczyli jedynie, że **uważają mnie za wroga Francji, stanowiącego dla nich prawie niebezpieczeństwo.** Naprężone stosunki pomiędzy moją prasą a opinją francuską są spowodowane ogłoszeniem dwa lata temu w mojej prasie **tekstu tajnego traktatu angielsko-francuskiego**, a powtóre mają one źródło w tem, że prasa moja stale sprzeciwiała się przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów, jak również udziałowi Stanów Zjednoczonych w jakichkolwiek kombinacjach czy traktatach, któreby wciągnęły mój kraj w kłótnie państw europejskich.

Echa krwawej demonstracji w Budapeszcie.

Budapeszt, 2. września. (PAT). Ogłoszony tu oficjalny komunikat dyrekcji policji stwierdza, że **liczba manifestantów podniosła się z 15.000 do 20.000.** W wyniku starć z policją **jeden robotnik poniósł śmierć.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy **82 rannym.** Dwóch agentów policji zostało ciężko rannych, 7 lżej. **Aresztowano 191 manifestantów.** O godzinie 5-tej popołudniu spokój został całkowicie przywrócony.

Aresztowanie dygnitarza komun. w Przemyślu.

Zostanie on odstawiony do sądu lwowskiego.

Przemyśl, 2. września. (PAT). Władze bezpieczeństwa aresztowały dziś w Przemyślu **Salomona Rosenbuscha, członka centralnego sekretarjatu K. P. Z. U. na Małopolskę Wschodnią.** Jak ustaliło dochodzenie, Rosenbusch przyjechał przed kilku dniami do Przemyśla **dla przeprowadzenia lustracji tutejszych organizacji komunistycznych i wszedł natychmiast w kontakt z komunistami.** Władze inwigilowały go już od kilku dni. Przy aresztowanym znaleziono **obciążający materjał.** Zostanie on odstawiony do **Sądu okręgowego we Lwowie.**

Cios nożem w szyję

Z POWODU ODMÓWIENIA DATKU NA WÓDKĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. września. (Z). Dziś w nocy przy ul. Łódzkiej **na przechodzącego Henryka Polita napadło 5 mężczyzn, którzy domagali się pieniędzy na wódkę.** Gdy Polit odmówił żądaniu, **jeden ze zbirów wyjął nóż i zadał mu cios w szyję, poczem sprawcy napadu uciekli.** Ranny ociekając krwią pogonił za uciekającymi, wreszcie **straciwszy siły, upadł na bruk.** Uciekających zbrodniarzy chwycili posterunkowi i sprowadzili ich do komisarjatu. Na miejsce zbrodni przybył lekarz pogotowia, który po zaopatrzeniu **przewiózł Polita w bardzo ciężkimstanie do szpitala, gdzie o godz. 3. Polit zmarł.**

Czy dolecą?

COSTEZ I BELLONTE W DRODZE DO NOWEGO JORKU.

Paryż, 2 września. (PAT). Jak donosi ministerstwo lotnictwa, otrzymano z parowca Jack Cartifer depeszę donoszącą, iż **Costez i Bellonte znajdowali się o godz. 4 pod 43 stopniem północnej szerokości i 41 stopniem 15 minut zachodniej długości.**

Nowy Jork, 2 września. (PAT). **Samolot Costeza i Bellonta przeleciał nad wyspą Saint Pierre o godz. 6, według wschodniego czasu letniego.** Lotnicy wysłali radjodepeszę, zawiadamiającą, **że wszystko jest w porządku i że kierują się obecnie do Nowego Jorku via Canco (Nowa Szkocja).**

Nowy Jork, 2 września. (PAT). O godz. 9 według czasu Greenwich, **samolot Costeza i Bellonta był sygnalizowany w okolicy Cap Race** (Nowa Ziemia).

Nowy Jork 2. września. (PAT) Lotnicy francuscy Costez i Bellonte przelecieli o godz. 15.15 według czasu amerykańskiego nad Gloucester (stan Massachusets). Według ostatnich wiadomości z Curtisfield, samolot Costeza i Bellonta znajduje się w pobliżu Bostonu. Nad lotniskiem, na którem tłumy oczekują gorączkowo lotników, szaleje burza.

—o—

Wygrane dolarówki.

Lwów 3. września.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości telegraficznej podajemy poniżej numery dolarówek, na które padły wygrane.

Jak już donieśliśmy wygrana **40.000 dolarów** padła na Nr. 205070 **8.000 dolarów** na Nr. 620409, **3.000 dolarów** na Nr. 156865, 88136, 6236 **1000 dolarów** na Nr. 119145, 783806, 633996, 835241, 455953, **500 dolarów** na Nr 658488, 563061, 204159, 365371 508877, 275886, 438599, 272407, 906993, 766812, **100 dol.:** na Nr. 78367, 999873, 129382, 943696, 261491 148192, 489789, 193294, 558893, 95466, 722152, 519335, 566379, 144708, 274623, 691457, 217536 803336, 80644, 33809, 962082, 712001, 244068, 322756, 710919, 858071, 468137, 654173, 61688, 80706, 402949, 754881, 372788, 716980, 938011, 21675, 618661. 797211, 762401, 84283.

—o—

ZATARG CURTIUSA Z TREVIRANUSEM.

Berlin 2. września. (PAT) Dzisiejsza popołudniowa „Vossische Zeitung“ w artykule wstępnym zaznacza, że minister spraw zagranicznych Dr. Curtius znalazł się w konflikcie z ministrem Treviranusem, który to konflikt wynikł na tle publicznych wystąpień ministra Treviranusa **w sprawach polityki zagranicznej Rzeszy.** Dr. Curtius miał zwrócić uwagę ministra Treviranusa na fakt, że on, a nie Treviranus odpowiedzialny jest za politykę zagraniczną Niemiec, i że tego rodzaju postępowanie nietylko że nie odpowiada przyjętym zwyczajom, ale także przynosi szkodę interesom państwa, ponieważ członkowie gabinetu chcąc wygłosić publicznie swoje zdanie co do polityki zagranicznej, muszą poprzednio uzyskać zgodę ministra spraw zagranicznych.

—o—

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Pożar na boisku „Czarnych“.

Lwów, 3. września.

(I). **O godz. 12.30 w nocy wybuchł na boisku klubu sportowego „Czarnych“ pożar, którego rozmiarów z powodu spóźnionej pory nie zdołaliśmy stwierdzić. Cała trybunała stanęła w ogniu.**

Na miejsce pożaru wyruszyła straż **pożarna i oddziały policji.** Według wszelkiego **prawdopodobieństwa pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia.**

Wczorajsze uroczystości.

Otwarcie jubileuszowych Targów Wschodnich.

Po nabożeństwie odbyła się w Teatrze Wielkim Akademja

Lwów, 3. września.

(jp) Otwarcie X. jubileuszowych Targów Wschodnich odbyło się wczoraj z niezwykłą uroczystością. Na intencję pomyślnego rozwoju tej instytucji, tak ważnej w życiu naszej dzielnicy i całej Polski, jakoteż tegorocznej kampanji targowej, odbyło się o godz. 10.15 w Bazylice Archikatedralnej uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. bisk. **Lisowskiego.** W nabożeństwie wzięli udział: przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej **minister Kwiatkowski** ze swoją świtą, **wojewoda dr. Nakoniecznikoff - Klukowski, gen. Popowicz** z licznym sztabem wojskowym, prezydent miasta **Brzozowski** z wiceprezydentami, prezydjum Izby przem.-handl. Rady nadz. i Dyrekcji Targów Wschodnich oraz przedstawiciele władz, organizacji i instytucji finansowych, gospodarczych i społecznych, grono wystawców i liczna publiczność.

Po nabożeństwie w Katedrze odbyła się o godz. 11. w Teatrze Wielkim **uroczysta Akademja,** w której uczestniczyli najwyżsi reprezentanci rządu, władz, instytucyj i organizacyj. W loży wojewódzkiej zajął miejsce **min. Kwiatkowski** wraz z wicemin. **Starzyńskim, woj. Nakoniecznikoff-Klukowskim,** ministrem rumuńskim **dr. Potarcą** i delegatem węgierskim, b. ministrem pełnomocnym **hr. Ivo Csekonitsem,** prezydentem Izby polsko-węgierskiej. W przeciwległej loży zasiedli prezydent miasta **inż. Brzozowski** oraz wiceprezydenci **Chajes, Irzyk i Kubala,** wojskowość reprezentował gen. **Popowicz** w otoczeniu licznego sztabu, Izbę handlową prezydent **Szarski,** wiceprez. **Ulam** i **Litwinowicz,** Radę nadz. Dyr. T. W. dyr. **Grossman i Orzechowski.** Wśród reprezentantów władz i instytucji byli obecni prez. Izby skarbowej **dr. Polak,** prez. Poczty **Moszoro,** star. grodzki **Gallas,** im. Sądu ap. wicepr. **Antoniewicz,** prez. **Hawel,** nacz. W. Bezp. **Rogowski,** im. Kolei wiceprez. **Janas, prez. Dobrowolski,** kom. P. P. **Grabowski,** dyr. M. K. O. **Uhma,** wśród licznego grona radnych miejskich **r. Baczewski, dr. Poratyński, dr. Wasser, inż. Krykiewicz, r. Brandstädter** i in., dyr. Żardecki, prez. Zgórski, dr. Rucker, r. Bogdanowicz, prez. Zw. Obr. Lwowa **Baczyński,** prez. Z. O. R. **prof. Zalewski,** reprezentanci państw obcych, reprezentanci prasy lwowskiej, krajowej i zagr., liczne grono wystawców i zaproszonych gości.

Uroczysta Akademja.

Akademję rozpoczęła orkiestra teatralna odegraniem **hymnu narodowego,** którego zebrani wysłuchali, powstawszy z miejsc. Następnie art. op. **Znicz** odśpiewał **Niewiadomskiego** „A gdy poszedł Stach na wojnę“, art. op. **Kisielewska** pieśń **Paderewskiego** „Polały się na łzy czyste rzęsiste“, zaś art. op. **Wroński Marczewskiego** „Na ust koralu“. Na tem skończyła się część artystyczna, a następnie z trybuny, umieszczonej na scenie, wygłosił przemówienie inauguracyjne im. miasta i Rady Nadz. T. W. prezydent **inż. Brzozowski.**

Mowa prez. Brzozowskiego.

Prezydent podkreślił na wstępie, że idea dorocznych Targów zrodziła się we Lwowie już w chwili, gdy jeszcze nie ucichł niemal huk armat bolszewickich i niebezpieczeństwo wrażej nawały. Obecne jubileuszowe Targi Wschodnie są przeglądem **dorobku 10-letniego i dowodem energji gospodarczej naszego miasta.**

Po szkicu historycznym, w którym skreślił polityczne i gospodarcze warunki, w jakich rozwijał się nasz gród, przeszedł prezydent Brzozowski do ostatnich **dziesiątków lat życia pod rządami zaborczemi.**

Po wojnie światowej w zmienionych warunkach politycznych, w jakich znalazł się Lwów w nowo odbudowanem, niepodległem Państwie polskiem, powstaje myśl **nawiązania do przeszłości gospodarczej Lwowa** i uczynienia naszego miasta emporjum handlowem, z tego rodzi się idea **międzynarodowych Targów jako dorocznego przeglądu** naszej twórczości, naszej produkcji, tego, co mamy do zbytu, a zakupu tego, czego nam niezbędnie potrzeba.

Po powitaniu reprezentantów rządu, państw zagranicznych i obecnych gości, zakończył okrzykiem: **Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!!!.** Po wzniesieniu przez obecnych trzykrotnego okrzyku, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przemówienie prez. Szarskiego.

Następnie w imieniu lwowskiej Izby przem. handl. przemówił **prez. dr. Szarski,** witając na wstępie reprezentanta prez. Rzeczypospolitej i najgorętszego opiekuna polskiej aktywności gospodarczej min. **Kwiatkowskiego** oraz **wicemin. Starzyńskiego,** jakoteż **przedstawicieli rządu i władzy.** Mowca zaznaczył **gorące zainteresowanie lwowskiej Izby handlowej instytucją Targów Wschodnich** podkreślając, że zdały one **egzamin swej żywotności, doczekawszy dobrej kondycji pierwszego dziesięciolecia swego istnienia.** T. W. są już dzisiaj trwałą instytucją życia gospodarczego tej połaci kraju, która ze względu na swe ekscentryczne położenie geograficzne już z natury rzeczy powołana jest do odegrania **roli łącznika między Wschodem i Zachodem.** Podkreślił jako zasługę Targów nawiązanie **ścisłej łączności z Rumunją,** zaznaczając, że dowodem tego zbliżenia będzie mający się odbyć w najbliższych dniach we Lwowie **zjazd rumuńskich Izb handlowych.** W rozkwicie Targów Wschodnich — zakończył mowca — widzimy jeden z walnych środków do utrzymania znaczenia należnego naszemu miastu w Rzplitej Polskiej.

Następnie prez. Szarski wygłosił w języku francuskim **przemówienie powitalne w imieniu tutejszych sfer gospodarczych do przedstawicieli delegacyj zagranicznych.**

Mowa ministra rumuńskiego.

Za słowa powitania podziękował min. rumuński dr. Potarca, który wygłosił w języku francuskim bardzo serdeczne przemówienie. Podniósł **znaczenie zbliżenia handlowego Polski i Rumunji** jako krajów sąsiedzkich, po-

[redacted]

siadających bardzo wiele wspólnych interesów i mogących we wzajemnej wymianie produkcji korzystnie wpływać na kształtowanie się stosunków gospodarczych w obu krajach. Dr. Potarca podkreślił szczególniejsze znaczenie tej łączności w obecnej chwili, gdy kryzys gospodarczy objął całą Europę, gdyż w połączonych wysiłkach leży tem większa możliwość szczęśliwego przetrwania kryzysu. Jednym z **ważnych czynników wprowadzenia życia gospodarczego na tory rozwoju** są bezwątpienia Targi Wschodnie, w których Rumunja partycypuje, wystawiając swoje eksponaty w osobnym pawilonie. Mowca podkreślił również doniosłe znaczenie **budowy portu w Gdyni,** dzięki czemu otwiera się przez Polskę **droga od Bałtyku do Morza Czarnego,** od **polskiej Gdyni do rumuńskiej Konstancy.** Min. Potarca zakończył życzeniem pomyślności i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej, jej przemysłu i handlu i Targów Wschodnich, kończąc po polsku okrzykiem: Niech żyje Polska.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Węgier hr. **Iwo Csekonits.** Mowca zaznaczył, że uczestnicząc stale w każdorazowej kampanji targowej może stwierdzić **szczęśliwy rozwój tej instytucji, jak wogóle wytężoną pracę Polski na polu życia gospodarczego.** Wspomniał o doniosłem znaczeniu konferencji rolniczej, która odbyła się obecnie w Warszawie, a wreszcie zakończył życzeniem dalszych pomyślnych postępów **wszechstronnej pracy polskiej na polu gospodarczem.**

Mowa ministra Kwiatkowskiego.

Nakoniec zabrał głos min. przemysłu i handlu **inż. Kwiatkowski.** Na wstępie wyraził gorące uznanie dla **inicjatywy miasta Lwowa, które już w roku 1921 rzuciło w Polsce ważkie programowe hasło odbudowy gospodarstwa społecznego i nawiązania starganych wojną stosunków handlowych.**

Następnie przeszedł minister do omówienia obecnych stosunków gospodarczych. — Ciężar obecnej sytuacji gospodarczej całej Europy, a z nią razem i Polski, jest faktem niezaprzeczalnym. **Polska idzie ku życiu i rozwojowi wytrwałością!** Obejrzyjmy się wstecz! Jakże odległą i daleką od nas jest **ta Polska,** **którą widzieliśmy, której cząstką byliśmy my sami dziesięć lat temu.**

Nie mieliśmy wówczas ani **dzisiejszej armji, ani administracji, żyliśmy szczątkami obcych państw, nie mieliśmy ani budżetu państwowego, ani pieniądza polskiego, nie mieliśmy tysiąca dzisiejszych warsztatów pracy, dzisiejszych kolei, nie mieliśmy ani traktatów handlowych, ani otwartych nowych zupełnie dróg ekspansji gospodarczej, nie mieliśmy ani Gdyni, ani floty handlowej, nie mieliśmy ani obecnych organizacyj gospodarczych, ani zawiązku samorządu gospodarczego, ani odbudowanych wsi, ani dzisiejszej techniki rolnictwa, całego tego dorobku, który w syntezie — ku zdumieniu własnemu i zdumieniu obcych mogliśmy oglądać przed rokiem na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.**

Może być, że w skali potrzeb i postulatów jest to wszystko zamało, ale **w skali własnego wysiłku, własnej wytrwałości, nie wspartej niczyją pomocą, jest to dużo, naprawdę dużo.**

Wytrwamy niezłomnie w obronie każdej piędzi ziemi polskiej, od Gdyni przez Poznań, przez Katowice aż po Wilno, po Lwów, wbrew wszelkim majaczeniom rozgorączkowanych i upojonych własnemi słowami polityków, bo **ani piędzi Polski, ani tysiąca dusz i serc polskich nie mamy na handel, na sprzedaż,** **bo w tak zasadniczych sprawach niema u nas ani partji politycznych, ani opozycji, ani rządu, ani rządzonych — jest jeden tylko naród polski i jedna wola wytrwania.**

Wytrwamy na każdym odcinku pracy gospodarczej, społecznej i państwowej, tak, jak **wytrwał w najcięższych kolejach losu Lwów „Semper fidelis“,** tak **jak dziesięć lat wytrwała idea Targów Wschodnich,** łamiąc wszystkie przeszkody i trudności, by co roku ukazać się w nowej szacie, w nowej realizacji, coraz lepszej, sprawniejszej, większej i głębszej.

Po mowie p. ministra przerywanej gromkiemi oklaskami, na zakończenie Akademji orkiestra odegrała hymn państwowy.

Na placu Targów Wschodnich.

Z gmachu Teatru min. Kwiatkowski wraz z otoczeniem oraz członkowie delegacyj zagranicznych i przedstawiciele władz i instytucyj udali się samochodami na plac Targów Wschodnich, gdzie **przed pawilonem Monopolów Państwowych dokonał p. minister uroczystego przecięcia wstęgi.** Następnie p. minister oraz przybyli goście obejrzeli eksponaty monopolów państwowych. Wychodząc z pawilonu, p. minister Kwiatkowski jako przedstawiciel Prez. Rzplitej powitany został przez orkiestrę wojskową **dźwiękami hymnu narodowego.** Ustawiona przed pawilonem kompanja honorowa sprezentowała broń. P. minister w towarzystwie dowódcy O. K. gen. **Popowicza** przeszedł przed frontem kompanji. Z kolei orkiestra odegrała **hymn narodowy rumuński,** poczem minister Kwiatkowski wzniósł **okrzyk na cześć Rumunji,** powtórzony trzykrotnie przez obecnych. Po odegraniu **hymnu narodowego węgierskiego** wzniesiono okrzyk **na cześć Węgier.**

Następnie udał się p. minister na zwiedzenie pawilonów. W pawilonie Banku Przemysłowego zatrzymało przez dłuższy czas jego uwagę **stoisko fabryki konserw Zygmunta Ruckera** na Zniesieniu. W rozmowie z właścicielem firmy **dr. Janem Ruckerem** zaznaczył, iż cieszy go bardzo rozwój fabryki, pomimo obecnych ciężkich warunków gospodarczych. Specjalną uwagę zwrócił p. minister na **dział eksportowy fabryki i zalecił jak najdalej idącą ekspansję w kierunku rozwoju rafinerji smalcu wieprzowego,** którym to działem produkcji cały rząd, a w szczególności Ministerstwo przemysłu i handlu bardzo żywo się interesuje.

Zainteresował się też żywo p. minister **pawilonem pacykowskim.** Podczas zwiedzania tego pawilonu przez min. Kwiatkowskiego, właściciel fabryki pacykowskiej p. **Aleksander Lewicki** udzielał wyjaśnień w sprawie produkcji i zbytu wyrobów. Rumuński wiceminister dr. Potarca zainteresował się również powyższemi wyrobami, zwracając uwagę na ich wysoką **wartość artystyczną i techniczne wykonanie.** P. Lewicki wręczył p. wiceministrowi rum. kilka pięknych wyrobów, a min. Kwiatkowski zakupił również kilka eksponatów i polecił odesłać je do Warszawy. P. minister życzył fabryce pacykowskiej dalszego pomyślnego rozwoju.

Dłuższą chwilę uwagi poświęcił p. minister **eksponatom fabryki Baczewskiego,** podkreślając, że wódki Baczewskiego **roznoszą sławę polskiej produkcji po całym świecie** i wszędzie, nawet zagranicą, cieszą się ogromnem wzięciem i uznaniem. P. minister okazał zainteresowanie dla obecnego stanu fabryki i rozmiarów produkcji.

Śniadanie w ratuszu.

Po zwiedzeniu Targów udał się p. minister do ratusza, gdzie o godz. 14.30 odbyło się **śniadanie,** wydane przez prezydjum miasta, oraz prezydjum lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej. Wśród gości byli obecni: wiceminister skarbu **Starzyński,** rumuński wiceminister rolnictwa p. **Potarca,** przedst. Węgier dr. **Csekonowits,** oraz szereg innych przedstawicieli władz, instytucyj, związków i prasy w liczbie około 150 osób.

Przy deserze pierwszy zabrał głos prezydent miasta **inż. Brzozowski,** który wzniósł toast **na cześć Protektorów Targów Wschodnich: Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego** oraz **Marszałka Piłsudskiego.**

W dalszym ciągu przemawiali: prezydent lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej **dr. Szarski,** po francusku, rumuński wiceminister rolnictwa **Potarca,** oraz przedstawiciel delegacji węgierskiej b. minister **Csekanowits.**

Wreszcie zabrał głos woj. lw. **Nakoniecznikoff-Klukowski,** który podziękował na wstępie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia dzisiejszej uroczystości, a przedewszystkiem **ministrowi Kwiatkowskiemu.** — Pan wojewoda wspomniał, iż p. minister Kwiatkowski w swojem rannem przemówieniu podkreślił z naciskiem potrzebę **wytrwania na każdem polu naszej pracy,** a w szczególności na polu pracy gospodarczej. Lwów na tem polu przoduje dzięki **konsolidacji nietylko stosunków ekonomicznych, ale i konsolidacji ducha.** W końcu swego przemówienia p. wojewoda wzniósł toast: **Miasto Lwów niech żyje!**

O godz. 16.30 p. minister Kwiatkowski wraz z otoczeniem udał się do **Rzęsny polskiej,** gdzie zwiedził tartak oraz **fabrykę dykt klejonych „Olkos“,** powitany u wejścia przez prezesa Rady nadzorczej p. **Badeniego,** a następnie oprowadzany przez członka Rady nadzorczej p. **Zamoyskiego** i dyr. **Csalę.**

Z Rzęsny polskiej powrócił pan minister około godz. 18 do Lwowa.

—o—

Porozumienie gospodarcze M. Ententy.

Wiedeń, 2 września. (PAT). Wiedeńskie Biuro Kor. donosi z Sinaja: Minister spraw zagr. **Mironescu** przedstawił królowi na dłuższej audjencji **sytuację zagraniczną,** ze szczególnem uwzględnieniem kwestji Ligi Narodów i konferencji paneuropejskiej. Król Karol omówił też z ministrem sprawy gospodarcze, między innymi, **warszawską konferencję agrarną.**

W. B. K. podaje, że w Genewie mają być wznowione **rokowania Rumunji i Jugosławji z Czechosłowacją** celem uzgodnienia polityki gospodarczej Małej Ententy, uchwalonej na konferencji w Sinaja. Rokowania między temi państwami mają być przeprowadzone w Genewie, ewentualnie **w ramach nadzwyczajnej konferencji Małej Ententy.** Minister Mironescu upoważnił dziennikarzy do zakomunikowania, iż jest przekonany o **dojściu do skutku porozumienia gospodarczego Małej Ententy jeszcze przed upływem bieżącego roku.**

—o—

Biuro w obłokach.

Lwów, 3. września.

(=) Właściciel amerykańskiej światowej marki obuwia **John Petersohn,** zaniemógł wskutek **przepracowania.** Lekarze jako jedyny środek zarządzili **bezzwłoczny wyjazd** do **miejscowości górskiej.** Niezwykle jednak ożywiona konjunktura nie zezwoliła fabrykantowi na opuszczenie w tym czasie swych zakładów. Znalazł oryginalne wyjście: Zamówił olbrzymich rozmiarów balon, w którego gondoli umieścił swoje biuro.

Dziś z wysokości tysiąca metrów, przy stuku maszyn do pisania, dźwięku dzwonków i telefonów, fabrykant kieruje jak dawniej swemi zakładami, używając równocześnie **powietrza górskiego.**

Echa sensacyjnego procesu.

Rylski rozpoczyna walkę o rehabilitację.

Na ten cel zamierza poświęcić cały swój majątek.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ“)

Przemyśl, w wrześniu.

(M) Wiadomość, że Sąd Najwyższy **zatwierdził wyrok przemyskiego sądu przysięgłych**, skazujący Tadeusza Rylskiego na karę śmierci, zamienioną na 15 lat ciężkiego więzienia, **nie była właściwie niespodzianką.** To też przyjęto ją z pewnym chłodem pomimo, że w przemyskich kołach prawniczych liczono się z ewentualnością uchylenia wyroku. Przypuszczenia te opierały się głównie na przesłankach, **wypływających raczej z sentymentu dla niedoli człowieka, skazanego na zmodyfikowaną karę śmierci.**

Niezłomną pewność siebie zachowywał także w ciągu ostatniej krytycznej trzydniówki, kiedy ważyły się losy Rylskiego w Warszawie, szef przemyskiej prokuratury **dr. J. Prohaska.** On to w pamiętnym przemyskim procesie o żonobójstwo przed sądem przysięgłych oskarżał Rylskiego **przez 29 dni,** żmudnie gromadząc dowody jego winy, której uporczywie przeczył oskarżony i znany jego obrońca **dr. L. Landau**, do ostatniej chwili pewny powodzenia bronionej przez niego tezy niewinności.

Głębokie przeświadczenie **o niewinności klijenta** nie opuszczało dra Landaua także później aż do rozprawy przed Sądem Najwyższym i obecnie, kiedy ten sąd, jako ostatnia instancja, swem orzeczeniem ostatecznie uprawomocnił wyrok sądu przemyskiego.

Obecnie słychać, że dr. Landau, kierując się swojem przekonaniem **i nadal nie spocznie, lecz zamierza podjąć starania o wznowienie całego procesu.**

Na Rylskim, który w ostatnich czasach w więzieniu, gdzie pracował jako biuralista w kancelarji, **znacznie zobojętniał i zamknął w sobie,** nie wspominając o sprawie, wywarła wiadomość o zatwierdzeniu wyroku przemyskiego **głębokie wrażenie.** Nie ukrywał on tego wrażenia, gdyż wobec odwiedzających go osób miał oświadczyć, że spodziewa się zmiany wyroku na swoją korzyść.

Tymczasem decyzja Sądu warszawskiego spowoduje dla niego **szereg zmian zasadniczych zarówno osobistych, jakoteż przedmiotowych.** Rylski bowiem, jako więzień, prawomocnie zasądzony, zostanie wkrótce z przemyskiego więzienia przewieziony do **któregoś z zakładów karnych,** gdzie oczywiście będzie traktowany jak najściślej wedle obowiązującego regulaminu więziennego. **Rylski traci też prawo do majątku po żonie swej śp. Stefanji z Drzewieckich 1-o Jasińskiej 2-o Rylskiej.** Sprawa ta będzie zresztą formalnie rozpatrywaną w odrębnym procesie cywilnym, wdrożonym przez tych członków rodziny nieboszczki, którzy byli uprawnieni do zgłoszenia swych pretensji do spadku na podstawie prawa dziedziczenia z ustawy. Ponadto należy nadmienić, że Rylski traci rangę majora W. P. oraz prawo do poboru pensji emerytalnej.

Mimo to jednak jest Rylski, wedle krążących tu pogłosek, **jeszcze stosunkowo dość zamożnym.** Wedle obliczeń osób, znających stosunki powinien on bowiem posiadać **znaczniejszą gotówkę.** Ponadto zaś jest Rylski właścicielem pięknej i elegancko urządzonej **willi pod Lwowem, w Brzuchowicach.** Willa ta, która pod względem wewnętrznego urządzenia, może rywalizować z siedzibami ludzi bogatych, jest obecnie zamieszkaną **przez pewną bliską krewną Rylskiego.**

Rylski, jak słychać, postanowił teraz oddać cały majątek **na walkę o swoją rehabilitację** i przypuszcza, że środki finansowe, któremi rozporządza, wystarczą na pokrycie kosztów, połączonych z taką kampanją o prawdę i prawo.

Por. Nowotny nie stanie przed sądem.

OBSERWACJA PSYCHJATRYCZNA MIAŁA PODOBNO STWIERDZIĆ ZMNIEJSZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ OSKARŻONEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w wrześniu.

(M) Sprawa **por. Tadeusza Nowotnego, oskarżonego o zastrzelenie kpt. St. Szafrana** podczas zabawy w kasynie oficerskiem w Jarosławiu podobno **nie wróci już więcej na wokandę sądu wojskowego.** Oskarżenie por. Nowotnego było raz przedmiotem rozprawy, która się toczyła na sesji wyjazdowej przemyskiego sądu wojskowego w Jarosławiu, a następnie rozprawy przed tymże sądem w Przemyślu w lipcu br.

Orzeczenie psychjatrów warszawskich zostało wówczas **zakwestionowane co do swej ścisłości i logicznej spoistości,** a w dalszej konsekwencji uchwalił sąd poddać por. Nowotnego **ponownej obserwacji,** celem uzyskania pewnych danych o jego poczytalności i odpowiedzialności karno-sądowej za czyn, który popełnił w Jarosławiu.

Wyniki tej obserwacji mają być tego rodzaju, że **por. Nowotny podobno więcej przed sądem nie stanie, a tem samem cała sprawa zostałaby umorzoną.** Pogłoski powyższe notujemy z obowiązku dziennikarskiego. Gdyby się one sprawdziły, to znikłby z forum sądowego wypadek **o tajemniczem tle psychologicznem,** którego dotychczas nie udało się należycie wyjaśnić. Zagadka śmierci kpt. Szafrana nie jest prostą, motywy bowiem, które wetknęły do ręki jego zabójcy rewolwer, **pozostawiają i nadal szerokie pole do domysłów, zwłaszcza, że w grę wchodziła kobieta o dziwnie sprzecznych, skomplikowanych i wzajemnie się wykluczających porywach uczuciowych.**

Czyn por. Nowotnego był więc widocznie **wypadkową tych kontrastów psychicznych.** Dlatego też jego poczytalność znalazła się pod znakiem zapytania. Odpowiedź zaś na tę zasadniczą kwestję wypadła, jak słychać, niedostatecznie, zmiatając temsamem odrazu całą tę ciekawą sprawę z widowni karno-sądowej.

Zbrodnicze podpalenie w Tarnopolu

SPRAWCÓW SZUKAĆ NALEŻY NIEWĄTPLIWIE WŚRÓD SABOTAŻYSTÓW UKRAIŃSKICH.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w wrześniu.

Pożar w nocy wybuchł w gospodarstwie **Piotra Brykowicza** w Tarnopolu przy ul. Za Monastyrem l. 18 dnia 30. ub. m. po północy. Ofiarą pożaru **padły dwie sterty zboża,** a to jedna zawierająca 18 kóp pszenicy, która spłonęła doszczętnie, a druga zawierająca 25 kóp jęczmienia, która częściowo została ocalona. **Szkoda łączna wynosi 880 zł. Pożar groził wielkiem niebezpieczeństwem całemu otoczeniu** ze względu na sąsiedztwo bardzo bliskie chat i budynków, krytych słomą i znacznej ilości zboża w tej dzielnicy po podwórzach zebranego w stożkach. Ratunek był **utrudniony bardzo,** gdyż tylko miejska straż ogniowa z początku od godz. 1 w nocy była czynną, albowiem **straż ochotnicza była nieobecna, zajęta pożarem na krótko przedtem powstałym w Dołżance.** Dzielnie pomagał straży ogniowej miejskiej oddział policji państwowej i tylko ich łącznej, usilnej pracy udało się pożar zlokalizować, a następnie przy pomocy też straży ochotniczej, która później przybyła około godz. 6 rano ugasić. Pożar powstał wskutek **podpalenia, znaleziono bowiem na miejscu flaszkę z benzyny.**

NAPAD RABUNKOWY ZAMASKOWANYCH BANDYTÓW.

Lwów, 3. września.

(—). Przedwczoraj w nocy **trzech zamaskowanych i uzbrojonych osobników napadło na dom Petroneli Moriz w Straszewicach (pow.** Stary Sambor) i po sterroryzowaniu zrabowało jej 160 dolarów, 200 zł., poczem zbiegli.

A sterty płoną!

NOWE AKTY SABOTAŻU W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Krasne, 2. września. Dziś w nocy w majątku Rusiłow, którego właścicielem jest p. **Jan Krzysztofowicz,** podpalono **trzy sterty pszenicy, wartości 10 tys. zł.** Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek **sabotażu.**

Z Bóbrki donoszą nam, że ubiegłej nocy w Wierzbicy (pow. Bóbrka) **spalono stertę siana, wartości 1.000 zł. na szkodę właściciela folwarku dr. Marjana Bileńskiego.**

Zderzenie motocykla z samochodem.

Przemyśl, w wrześniu.

(M) W Drohobyczu na drodze, wiodącej do Truskawca najechał motocykl nr. 90008, prowadzony przez **Jana Halubranda** (zam. w Borysławiu, ul. Stryjska l. 201) na samochód osobowy p. **Maurycego Amstera,** przemysłowca z Przemyśla.

Warjat w gabinecie figur woskowych

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA PARYSKA.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 3. września.

(=) Sławny paryski gabinet figur woskowych, znajdujący się na **Wielkim** Bulwarze, niedaleko **Montmartre'u,** był niedawno widownią

wstrząsającego dramatu.

W muzeum tem mieszczą się podobizny **wybitnych osobistości współczesnych,** jak **marszałka Focha,** wodza **wojsk Ententy** na froncie zachodnim, **kardynała Lavache'a,** znakomitej **aktorki Sorel itd.** Na ławce przed temi osobistościami siedzi **kilka innych figur woskowych** w roli „widzów" — typy paryskie, np. **jegomość,** czytający właśnie gazetę — obok niego **urocza midinetka,** która ciekawie spoziera na inne figury woskowe...

W ostatnich dniach zjawiał się często w gabinecie figur woskowych **marynarz Andrzej Mennier,** który spędzał urlop u swych krewnych w Paryżu. Szczególnie woskowa midinetka zwracała jego

szczególną uwagę. Gdy przed trzema dniami wieczorem, jak zwykle — zamknięto muzeum, marynarz skrył się w jakimś kącie i **pozostał...**

Tuż po północy usłyszał dozorca w muzeum

detonację strzałów.

Pośpieszył tam natychmiast i ujrzał marynarza, który, dzierżąc w prawej ręce rewolwer, lewą obejmował kibić woskową midinetki.

Gdy Mennier zobaczył dozorcę, **strzelił znowu** ku woskowej dziewczynie. Teraz rzucił się dozorca na warjata, usiłując go **ubezwładnić.** Wywiązała się

zacięta walka.

Lecz wyszedł z niej **zwycięsko marynarz,** który strzelił nieszczęśliwemu dozorcy w pierś, raniąc go **bardzo poważnie.**

Dopiero następnego dnia ujęto o-**błąkańca.** Okazało się, że przebywał on dwukrotnie

w szpitalu warjatów,

lecz przed rokiem został wypuszczony jako **zupełnie wyleczony.** Widocznie jednak piękna lalka zbudziła znowu drzemiący w marynarzu obłęd...

Zbrodnie spełniane w imię prawa.

EGZOTYCZNE ANOMALJE.

Lwów, 3. września.

(jp) Z Indyj Niderlandzkich donoszą dzienniki o dwóch tragicznych wypadkach, będących ciekawą ilustracją anomalji prawnych i obyczajowych, panujących w tych krajach.

Pewien Arab z Pangkalan Brandan na Sumatrze, pojął za żonę według prawa staroindyjskiego **dziewczynę 9-letnią.** Holenderski naczelnik miejscowego urzędu gminnego starał się wszelkiemi siłami, aby **unieważnić to skandaliczne małżeństwo.** Starania jego jednak na nic się zdały. Pomimo zeznania nieszczęśliwego dziecka, że nie chce ono pójść do swego „męża", **nie można było ślubu unieważnić,** a urzędnik uzyskał tylko tyle, że dziewczynka miała być **oddana na wychowanie swojej rodzinie.** Arab nie zrezygnował jednak ze swych praw i zrobił rekurs do wyższej władzy **z żądaniem oddania mu żony.** Ponieważ z punktu prawnego nie można go było z tem żądaniem oddalić, nieszczęśliwe dziecko musiało być oddane w ręce małżonka.

Tragiczna jest również historja pewnej młodej kobiety w Medanie, która w domu swego brata **przebiła się sztyletem, ponosząc śmierć na miejscu.** Kobieta ta wychodząc zamąż, pożyczyła sobie **260 guldenów dla złożenia, wymaganego przez prawo miejscowego posagu.** Ponieważ nie mogła tego długu wypłacić, więc także na podstawie tego prawa wierzyciel zażądał, aby przebywała w jego domu tak długo, póki długu nie uiści, przyczem miałby nad nią przez ten czas wszelkie prawa. Kobieta, nie chcąc się poddać w tę niewolę, przybyła do swego brata z prośbą, aby jej dopomógł do spłacenia długu. Ponieważ ten jednak stanowczo jej odmówił, uczuła się shańbioną i popełniła rozpaczliwy czyn.

UKARANY LOTNIK.

ODEBRANO MU PATENT NA 90 DNI.

Lwów, 3. września.

(=) Roger Wiliams, który w towarzystwie **Yanceya** w roku ubiegłym poleciał z Ameryki do Rzymu, a w tym roku wykonał lot bez lądowania **z Nowego Jorku** do **Wysp Bermudzkich** i z powrotem, musi obecnie odpokutować za **przekroczenie,** którego dopuścił się podczas **ostatniego lotu.**

Departament lotnictwa odebrał mu na przeciąg 90 dni patent lotniczy, ponieważ podczas swego lotu przekroczył terytorjum brytyjskie, nie otrzymawszy uprzednio pozwolenia od władz na Wyspach Bermudzkich. Władze Bermudzkie zwróciły się z zażaleniem do amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wobec czego musiano w podany sposób

ukarać sławnego lotnika.

Kara jest tak surowa z tego powodu, że wypadki samowoli lotników są **w ostatnim czasie coraz częstsze.** I tak np. znanemu lotnikowi **Bertowi Acosta,** odebrano na jakiś czas patent, gdyż trzymał się za nisko **nad polem lotniczem.** A gdy w okresie karnym mimo zakazu leciał znowu, odebrano mu **patent całkowicie.** Ponadto sławny lotnik **Frank Hawkes** został skazany na **500 dolarów kary,** ponieważ czynił sztuki akrobatyczne nad **lotniskiem Roosevelta.**

—o—

WIKTOR CHAJES.

Tajne organizacje w b. Galicji przed 40 laty.

...Było to na wiosnę roku 1891, gdy mi wpadło na myśl pójść w ślady młodzieży tarnopolskiej i wprowadzić we Lwowie „batorówki". Historja ich jest w krótkości następująca:

Ówczesny namiestnik wzgl. prezes Rady Szkolnej Krajowej, Michał Bobrzyński, zwalczany przez lewicę (czerwonych) i przez całą młodzież, postanowił wprowadzić przymusowe mundurki szkolne. Uzasadniał to potrzebą ułatwienia kontroli nad moralnem zachowaniem się młodzieży poza szkołą. Prasa patrjotyczna jednak zwalczała projektodawcę i projekt. Twierdzono, że on, jako ugodowiec austrjacki, chce młodzież wcisnąć w mundury i ułatwić swoim organom szpiegowanie podziemnej pracy w tajnych organizacjach patrjotycznej młodzieży.

Młodzież tarnopolska, oczywista z polecenia wyższych władz „Białego Orła" lub też „Organizacji", sądząc, że ubiegnie Bobrzyńskiego, samorzutnie ubrała jednolite czapeczki polskie (batorówki), podobne do czapek sokolich, w miejsce będących w przygotowaniu c. k. czapek, na modłę czapek wojskowych. Gdy na święta przyjechało z Tarnopola do Lwowa kilku kolegów w batorówkach, naprędce zwołałem do sali gimnastycznej kilkunastu chłopców z wyższych klas naszego gimnazjum (Franciszka Józefa), wygłosiłem do nich płomienną mówkę, poczem zapadła uchwała: natychmiast zaopatrzyć się w takie same sokole czapki.

Do komitetu należeli oprócz mnie, Ziembicki (syn profesora Uniwer. wybitnego lekarza) i Stan. hr. Badeni (syn marszaka kraj.). Dictum-factum. Po paru dniach kilkudziesięciu chłopców, po tygodniu już kilkuset ustroiło się w piękne batorówki z piórkami. Każde gimnazjum miało inny kolor czapeczki, ale kształt był jednolity.

Te batorówki oczywista rozwścieczliły Bobrzyńskiego. Zakazać nie mógł, bo się bał prasy (zwalczali go na terenie lwowskim namiętnie Lewakowski, Rewakowicz i Wysłouch), więc szukał sposobów stłumienia rzeczy w zarodku. Dopomógł mu dyrektor naszego gimnazjum, poczciwy zresztą i sympatyczny Biesiadzki. Pewnego dnia zawołał mnie do kancelarji, usiłował nastraszyć i sterroryzować. Groził mi wyrzuceniem za to, że przesiaduję w „Ossolineum" i przynoszę fałszywe świadectwa choroby, groził dalej, że mnie nigdy nie dopuści do matury itp. Jego zdaniem, najlepiej zrobię, jeżeli pójdę do innego gimnazjum lub na prywatystę czy eksternistę. Czułem, że sytuacja jest krytyczna, a że miałem siostrę zamężną w Przemyślu, więc strzeliło mi do głowy, by się tam przenieść. Rodzice moi, chcąc nie chcąc, zgodzili się na to i po kilku dniach byłem już uczniem gimnazjum przemyskiego.

We dwa tygodnie później wprowadziłem batorówki... w Przemyślu. Podłoże patrjotyczne istniało, a dopomógł najlepszy uczeń gimnazjum, bardzo wśród młodzieży popularny, Tadeusz Rawicki.

Niestety, ani we Lwowie, ani gdzieindziej batorówki długo się nie utrzymały. Bobrzyński forsownie pracował nad ustawą o przymusie umundurowania młodzieży i wprowadził wkrótce mundurki, które przetrwały aż do wybuchu wojny, a może nawet do r. 1918.

(C. d. n.).

KRONIKA

3 WRZEŚNIA Środa Bronisł. i Izab.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa 3. bm. o 8 wiecz. „Tosca" opera w 3 akt. Pucciniego. Gość. występ Czarneckiego, Massiniego i Zaleskiego.

Czwartek 4. bm o 8 wiecz. „Skowronek", operetka w 3 akt. Lehara. Występ J. Fontanówny i B. Folańskiego.

Piątek 5. bm. o 8 wiecz. „Traviata" opera w 4 akt. Verdiego. Gość. występ L. Babiczowej i E. Massiniego.

Sobota 6. bm. o 8 wiecz. „Żydówka", opera w 3 akt. Halevy'ego. Gość. występ M. Prawdzica.

Niedziela 7. bm. o 3 popoł. „Skowronek", operetka w 3 akt. Lehara.

Niedziela 7. bm. o 8 wiecz. „Carmen", opera w 5 akt. Bizeta. Gość. występ Czarneckiego, Massiniego i Zaleskiego.

Poniedziałek 8. bm. o 8 wiecz. „Manewry Jesienne", operetka w 3 akt. Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego.

*

TEATR MAŁY:

Środa 3. bm. o 8 wiecz. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. E. Ch. Carpentera. (Premjera).

Czwartek 4. bm. o 8 wiecz. i codziennie „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. Carpentera.

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa 3. bm. o 8 wiecz. i codziennie „Zwycięstwo", 22 sceny Conrada-Korzeniowskiego w układzie dram. L. Schillera.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Parada miłości" z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.
CASINO: Królowie puszczy oraz Sprzysiężenie trzech.
COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.
CHIMERA: „Wiosna uczuć".
FATAMORGANA: „Tajemnica przystanku tramwajowego".
GRAŻYNA: „Grzeszna miłość".
KOPERNIK: „Nowe życie" oraz „Królestwo urwiszów".
LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.
LUNA: „Człowiek, który widział śmierć".
MARYSIENKA: Z powodu wprowadzenia aparatu dźwiękowego nieczynne.
OAZA: „Miłość kozaka".
PALACE: Operetka filmowa Straussa „Wesele w Hollywood".
PASAŻ: „Djabelski parów".
PAN: „Tancerka z Moskwy".
PROMIEŃ: „Zahia, córka Szeika".
SPLENDID: Ulubienica Paryża oraz Ta, która się sprzedała.
STYLOWY: „Kapitan gwardji królewskiej" oraz „Ludożercy".
UCIECHA: „Człowiek który kręci" i „Kapitan Hazard".



Otwarcie Narodowych Zawodów Strzeleckich na Strzelnicy wojskowej w Kleparowie we Lwowie.

Wiadomości teatralne.

Dyrekcja Teatrów miejskich komunikuje: Na intencję otwarcia sezonu teatralnego pod dyrekcją Stanisława Czapelskiego i Zygmunta Zaleskiego odprawione zostało wczoraj o godz. 9 rano w Katedrze solenne nabożeństwo.

W Teatrze Wielkim dziś „Tosca" Pucciniego", w której obok wybornej przedstawicielki partji tytułowej p. Laury Kochańskiej, usłyszymy artystów tej miary, jak Kazimierz Czarnecki i Zygmunt Zaleski. Przy pulpicie dyrygenta zasiądzie Egizzio Massini. Na czwartek zapowiada afisz melodyjną operetkę Lehara „Skowronek", którą ujrzymy w zupełnie nowej inscenizacji reżyserskiej Bolesława Folańskiego. Będzie to zarazem pierwszy występ tego ulubieńca publiczności lwowskiej, a zarazem Jadwigi Fontanówny, nieporównanej interpretatorki roli tytułowej.

W Teatrze Małym dziś na otwarcie sezonu premjera komedji Carpentera „Papa-Kawaler". Doskonała ta sztuka króluje obecnie na afiszach wszystkich niemal scen europejskich, ciesząc się wszędzie ogromnem powodzeniem. U nas komedja Carpentera odniesie niewątpliwie również duży sukces, zwłaszcza, że otrzymuje doborowy zespół wykonawców i świetną oprawę dekoracyjną St. Jarockiego.

W Teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22.) dziś i dni następnych „Zwycięstwo" w ujęciu scenicznem Leona Schillera.

Z miasta.

Nowa placówka kredytowa. Dnia 31. sierpnia br. odbyło się Założycielskie Walne Zebranie członków zawiązanej przy Lwowskiem Stowarzyszeniu drobnych kupców Rynek 3 Spółdzielni pod nazwą Lwowska Spółdzielnia Kredytowa dla drobnych kupców Sp. z o. odp. Po przemówieniu Prezesa Stowarzyszenia p. Zygmunta Vogla wybrano przewodniczącym p. Henryka Liebermana, poczem po obszernej dyskusji, w której zabierali głos pp. A. Brodt, M. Pundyk, I. Auerbach, S. Stadler i J. Wald przystąpiono do wyborów. Wybrano jednogłośnie: Do Zarządu pp. Zygmunta Vogla jako pierwszego dyrektora, oraz Markusa Katza, Filipa Sternbacha i Kazimierza Paszka. Do Rady Nadzorczej jako prezesa R. N. Weinreba oraz jako członków pp. I. Bürgera, M. Munda, dra S. Königsbergera, dra M. Schwarza, A. Finkelsteina, K. Reina, D. Rottenberga, W. Mostera, M. Kurzera, O. Schuberta i W. Auerbacha, jako zastępców członków Rady Nadzorczej pp. M. Buchholza, J. Kartena, I. Pelza, I. Goldberga, M. Weisera, H. Mantla, M. Safrana, O. Arzta, M. Pundyka, J. Buchbindera, A. Brodta, i S. Stadlera. Spółdzielnia zajmować się będzie udzielaniem kredytu osobistego swoim członkom, inkasem weksli oraz wszelkiemi czynnościami w zakres bankowości wchodzącemi. Spodziewać się należy, że nowa ta placówka przyniesie w obecnym kryzysie gospodarczym duże korzyści dla drobnego kupiectwa.

Koło T. S. L. im. A. Mickiewicza we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 8. I. p. od szeregu lat prowadzi swą akcję oświatową na terenie dzielnicy VI. m. Lwowa i okolicznych wioskach, gdzie założyło już cały szereg Czytelń, wyposażając je w miarę możności w książki, inwentarz itp. Zamierzając obecnie uruchomić bibljotekę dla członków, apeluje do mieszkańców m. Lwowa, szczególnie dzieln. VI., by przystąpili na członków Koła. Wkładka roczna wynosi tylko 2 zł.

Harce samochodowe we Lwowie. W związku z notatką pod tym tytułem zamieszczoną w numerze „Gazety Porannej" z 2. bm. zjawił się w redakcji naszej p. Leon Witlin, szofer autodorożki i prosił o zaznaczenie, że w sprawie wypadku samochodowego na ul. Stryjskiej spisano wprawdzie protokół, ale Witlina nie aresztowano.

Pomyłka druku. W fejletonie wczorajszym o „Tajne organizacje w b. Galicji", przez omyłkę podano błędnie nazwisko jednego z członków patrjotycznych związków młodzieży, a mianowicie zamiast Jan Kotik, wydrukowano: Kolik.

Komunikaty.

Wykłady na Wyższym Kursie Nauczycielskim we Lwowie rozpoczynają się dnia 6. września br. o godz. 8-mej rano.

Na Kursy dla dorosłych Koła Pań T. S. L. rozpoczną się wpisy we wszystkich szkołach w niedzielę 7. bm. od 4—6 popoł. W szkole Staszica będą trwały codziennie do 14. bm., potem w niedziele i czwartki — tak samo w szkole męsk. im. Zimorowicza (górny Łyczaków). W szkole żeńsk. im. Konarskiego, św. Marcina i w szkole Klem. Tańskiej w niedziele i środy. Nauka rozpocznie się wszędzie w niedzielę 14. bm. o godz. 4 popoł. Niech każdy spieszy od początku zapisywać się, gdzie komu bliżej. Panie nauczycielki, któreby zechciały poświęcić swój czas i trud na naukę na Kursach zechcą zgłosić się przy wpisach w szkole im. Staszica w dyrekcji Kursów.

Doroczny Zjazd członków Małopolskiego Tow. łowieckiego odbędzie się w dn. 3. bm. o godz. 10 w sali Tow. gospodarczego przy ul. Kopernika 20.

Sokół-Macierz zawiadamia swych członków, iż ćwiczenia gimnastyczne w salach rozpoczynają się dla mężczyzn z dn. 3. bm., zaś dla pań 4. bm. Wpisy codziennie wieczorem, przed wejściem na ćwiczenia należy wpis uskutecznić i złożyć należytość.

Dyrekcja kinoteatrów „Kopernik" i „Marysienka" podaje do wiadomości, że wszelkie wydane przez nią bilety i karty wolnego wstępu tracą swą ważność z dniem 5. bm. — z wyjątkiem kart ściśle urzędowych i redakcyjnych.

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ze strychu Heleny Kurpiak zam. Cetnarowska

---

FEJLETON „GAZ. POR." z 4. IX. 1930.

Z TEATRU.

(„Zwycięstwo" Józefa Conrada Korzeniowskiego, 22 sceny w układzie scenicznym Leona Schillera.)

Dostojnie i poważnie zaczęła nowa dyrekcja sezon dramatyczny, wprowadzając po raz pierwszy na deski sceniczne nazwisko genjalnego pisarza Józefa Conrada Korzeniowskiego, dzięki udramatyzowaniu przez Leona Schillera dwu tomowej jego powieści „Zwycięstwo" w świetnem tłumaczeniu Anieli Zagórskiej. Łatwo domyślić się, co zachęciło Schillera do tego niebezpiecznego eksperymentu i niewątpliwie najlepsze miał intencje, przyswajając polskiej scenie pisarza, który jest w ostatnich latach na ustach całego świata, którego Anglicy uważają za największego prozaika współczesnej Anglji, któremu Francja stawia pomnik, uznawszy go po „Korsarzu" za pisarza francuskiego, a z którego najbardziej jednak dumną jest Polska, bo ona wydała na świat tego żeglarza dalekich mórz i lądów, gdzie szukał istoty człowieczeństwa, z mocną i gorącą wiarą w dodatnią wartość duszy człowieka i w niezłomność moralności tej duszy, idącej ku światłu, słuchając pomruków nieskończoności i będąc sam w każdej swojej książce „niepokojem i nieukojeniem tajemną mądrością fatalizmu".

Zachęcał również Schillera zapewne udały eksperyment warszawski z udramatyzowaniem „Dziejów Grzechu" Żeromskiego, w którem żyłę złota znalazł „Teatr Polski" Szyfmana. Mimo jednak tyloletnie doświadczenie teatralne p. Schillera, jego wybitną kulturę artystyczną i wnikliwość w rzeczach współczesnego teatru, to podejście inscenizatora dużej nawet miary do dzieła Conrada, nie wypadło szczęśliwie. Przyczyny tego niepowodzenia należy szukać w istocie sztuki pisarskiej Conrada, w strukturze jego dzieł, w olbrzymich horyzontach jakie zakreślają one w świecie duszy ludzkiej i w świecie przyrody...

Fabuła w powieściach Conrada jest rzeczą drugorzędną. Jest to jedynie „centrum koła", którego obwód jest zrazu nieznany, a od którego jak od wspólnego ogniska rozchodzą się coraz szersze kręgi, wciągając ludzi i wypadki w potworny wir namiętności. Jak o tem wnikliwie pisze p. Naglerowa w „Prawdzie": „Tworzą się w powieści Conrada niejako archipelagi uczuć, tworząc skomplikowane konfiguracje, wewnętrzne łącznice, które rozerwać może tylko katastrofa".

Udramatyzowanie powieści „Zwycięstwo" odarło z konieczności ze strony opisowej, refleksyjnej, psychologicznej, goniące za wątkiem fabuły wycięteni z powieści djalogami lub opowiadaniami o faktach i ludziach, robiło tu wrażenie drzewa wprawdzie potężnego, lecz odartego z kory i z szumiących na wietrze gałęzi. I jeszcze jedno: nie można sobie wyobrazić dzieła Conrada bez elementu przyrody, o którym świetnie pisał Kaden Bandrowski: „...element przyrody, słońca. wody, oddali, ciemności i światłości powołany zostaje mocą ewokacji autorskiej do współwalki o sprawę ludzką. Element ów jest siłą w każdem drgnieniu, a równocześnie — niby chór greckiej tragedji — zapowiada, rozważa, uprzedza, przeczuwa i przewiduje nieomylnie". Dość przytoczyć choćby jeden Conradowy opis: „Oba krańce nieba i wody zetknęły się i krągła przestrzeń wód nabrała nagle tonu mrocznego, jak zmarszczenie brwi, głębokiego, jak ponura zaduma o złem". Właśnie w opisach, a nie w djalogach styl Conrada nabiera tej duchowej potęgi, która szaleć będzie później wśród postaci dramatu.

Jest więc zupełnie zrozumiałem że inscenizator załamał się na dziele Conrada, że to udramatyzowanie „Zwycięstwa" wyglądało raczej na szkolne streszczenie, nie oddające wnętrznej potęgi oryginału. Pisała kiedyś Podhorska Okołów „...niepodobna streszczać dzieł Conrada, powiem więcej, nie godzi się tego czynić. Byłoby to wypruwanie arterji z żywego ciała. Postępek równie bezcelowy, jak okrutny. Bowiem u Conrada przygoda jest tylko pretekstem, wszystkiem zaś jest dusza ludzka, sama sobie rodząca własne przeznaczenie". Szkoda, że p. Schiller nie rozważył tego wszystkiego, zanim zabrał się do dzieła.

I jeszcze jednej rzeczy nie miał na względzie, co już jest trochę dziwne u starego teatralnika: bez sceny obrotowej albo skrótów nie można pełnąć na jeden wieczór 22 obrazów, przeciągając przedstawienie do sześciu godzin. Wytrzymałość najbardziej inteligentnego widza

25, skradziono wczoraj różne rzeczy wartości 440 zł. — Z mieszkania Włodzimierza Kostyka przy ul. Gródeckiej 93 skradziono wczoraj garderobę i bieliznę oraz papiery wartościowe łącznej wartości 800 zł. — Czesława Wysocka, zam. przy ul. Własna Strzecha 17, doniosła policji, że w przechodzie ul. Halicką skradziono jej z torebki woreczek, zawierający gotówkę 1650 zł.

(—) **Podrzutek na ulicy.** Mendel Has, zamieszkały w Lewandówce przechodząc wczoraj ulicą Na Błonie obok 6 dywizjonu samochodowego, znalazł porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 miesiące. Dziecko to oddano pod opiekę Komisarjatowi Miejskiemu.

(—) **Potrącona przez autodorożkę.** Na ul. Jagiellońskiej u wylotu ul. Legjonów została potrącona przez autodorożkę nr. 98 Helena Białkowska, która doznała zranienia ręki i skaleczenia naskórka na twarzy. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, zaś z szoferem Dawidem Lemlem spisano protokół.

(—) **Ofiara zwyrodnialca.** Tasia S., zam. przy ul. Legjonów, doniosła wczoraj policji, że przed tygodniem w czasie spaceru obok tzw. Łysej Góry przystąpił do niej jakiś nieznany mężczyzna i pod pozorem, że ma jej coś powiedzieć, zwabił ją na ubocze i pod groźbą zabicia zniewolił ją.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Oskara Hatmana, agenta handlowego z Bydgoszczy za przejazd koleją z Dęblina do Lwowa bez biletu, oraz Jana Biłohara za opilstwo.

(—) **Ucieczka męża z domu.** Tekla Mirkowa, zam. Nabielaka 47, zawiadomiła wczoraj policję, że jeszcze przed kilku tygodniami mąż jej Piotr Mirko wydalił się z domu i dotychczas nie wrócił.

Na srebrnym ekranie.

„Parada miłości" w kinie „Apollo".

Lwów, 3. września.

Prześliczna ta operetka dźwiękowa w doskonałej reżyserji Lubitscha jest w swoim rodzaju prawdziwem arcydziełem. Interesująca fabuła, niezwykle czyste zdjęcia, wyborna ilustracja dźwiękowa, a przedewszystkiem niewymuszony, niefrasobliwy humor — oto zasadnicze walory tego świetnego filmu. W głównej roli kobiecej występuje mało dotąd znana Jeanette Mac Donald, posiadająca urodę, piękny głos i nieprzeciętny talent aktorski. Znakomitym jej partnerem jest sławny piosenkarz paryski, Maurycy Chevalier, który stworzył kreację istotnie pierwszorzędną. Film w całej pełni — godny widzenia.

Przygotowania do wyborów sejmowych we Lwowie.

REJESTRACJA UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA.

Lwów, 3. września.

Magistrat miasta Lwowa zarządził **rejestrację uprawnionych do głosowania w mieście Lwowie.** Prace przygotowawcze przeprowadza Miejskie Biuro statystyczne, a dotyczące **formularza rozesłano już w dniu wczorajszym właścicielom realności,** które po wypełnieniu ich przez lokatorów mają być zwrócone **najdalej do 4. bm.** Specjalne biuro zajęte pracami przygotowawczemi mieści się w Miejskiem Muzeum Przemysłowem i tam też udziela się interesowanym wszelkich wyjaśnień. Magistrat apeluje do **mieszkańców,** ażeby w interesie publicznym i własnym ułatwiali delegowanym funkcjonarjuszom miejskim przy przeprowadzeniu akcji rejestracji i postarali się o rychłe wypełnianie doręczonych im formularzy.

Nowa placówka rozrywkowa we Lwowie.

Otwarcie „Palais de Dance Bristol".

Lwów 3. września.

(—) W poniedziałek w południe dokonano w naszem mieście uroczystego otwarcia nowej placówki rozrywkowej pod firmą „Palais de Dance Bristol" przy ul. Legjonów 21. Właściciel tego nowego przedsiębiorstwa p. Zygmunt Zehngut, znany przemysłowiec lwowski z dziedziny gastronomiczno-hotelowej, olbrzymim sumptem, przy współudziale inżynierów i rzemieślników stworzył prawdziwe cacko, które wedle zdania znawców jest szczytem komfortu i luksusu w tej dziedzinie. Na uroczystość otwarcia przybyło zaproszone poważne grono osób reprezentujących liczne sfery naszego miasta, którzy nie szczędzili przedsiębiorczemu gospodarzowi słów uznania za stworzenie przedsiębiorstwa będącego jedną z dalszych ozdób naszego miasta. Wyraz tej radości dał prezes korporacji gospodnio-szynkarskiej r. Maksymowicz, poczem imieniem przedstawicieli prasy przemówił red. Kielb, a imieniem zaproszonych gości inso. P. P. Abczyński, który podkreślił, że Lwów na każdem polu wybija się na czoło miast polskich, nie dając się wyprzedzić Warszawie.

Urządzenie sali projektował i wykonał inż. architekt p. S. Keil. Urządzenia świetlne wykonała firma „Magnet" H. Hüssa, a przepiękne buazerja drewniane wykonała wytwórnia stolarska Hermana Kiczelesa. Prawdziwą atrakcją tego wytwornego lokalu dancingowego jest zaangażowana przez p. Zehnguta jedna z najlepszych orkiestr jazzbandowych w Polsce „Front-Heyman" znana ze swoich występów w Zakopanem. Ogólne kierownictwo lokalu spoczywa w rękach wybitnego w tym zakresie pracy fachowca p. Romana Lewingera, długoletniego dyrektora podobnych przedsiębiorstw w kraju i zagranicą.

ŻYCIE PROWINCJI.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów w września.

Włamanie do urzędu pocztowego w Niżniowie. Ubiegłej nocy usiłowali włamać się do Urzędu pocztowego w Niżniowie nieznani sprawcy. Po odbiciu tynku poczęli podważać kamienie muru, lecz zostali spłoszeni przez listonosza Dankiewicza, który mieszka w tym domu.

Złodziej zastrzelił policjanta. Dnia 2. września br. o godz. 4 zamordowany został w koszarach posterunku P. P. w Synowódzku wyżnem przodownik Stanisław Rybicki, wystrzałem z karabinu w głowę przez Michała Kowala, zatrzymanego przez tegoż pod zarzutem kradzieży. Sprawca wykorzystał chwilę, kiedy Rybicki postawił karabin w kącie, i po spełnieniu zbrodni zbiegł.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 2. września.

Ruch mały. Zainteresowanie skromne. Tendencja ustalona. Usposobienie nadal słabe.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów 2. września.

Gazolina 27.50; Gazy 19.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 2. września.

Mak niebieski, mąka żytnia oraz otręby pszenne spadły w cenie. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja nadal zniżkowa. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. września. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111 i pół 5 proc. pożyczka dolarowa 58¾, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół, 8 proc. listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Belgja 124.27, Londyn 43.28, Gdańsk 173.06, Nowy Jork 8.92.3, Paryż 34.97, Praga 26.38, Nowy Jork telegr. 8.89.3, Szwajcarja 172.83, Wiedeń 125.62, Włochy 46.56.

Warszawa, 2. września. (PAT). Bank Handlowy warsz. 108, Bank Polski 168, Bank Przem. Lwów 85, Warsz. Tow. cukr. 34 trzy czwarte.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 2. września. (PAT) Amsterdam 284.68 Belgrad 12.53 i 3 czw. Berlin 168.64 Bruksela 98.67 Budapeszt 123.88 Sofja 95 i 3 czw. Sztokholm 189.90 Warszawa 79.20—79.48 Zurych 137.27 Ame-

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2. września (PAT). Paryż 20.23 i pół, Londyn 25.04 1/8, Nowy Jork 514.37 i pół, Bruksela 71.86, Włochy 26.93 i pół, Hiszpanja 54.60, Amsterdam 210.22 i pół, Berlin 122.81, Wiedeń 72.71, Sztokholm 138.27 i pół Oslo 137.80, Kopenhaga 137.82 i pół, Sofja 3.73, Praga 15.26, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.22 i pół, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.70. Konstantynopol 2.44 i pół, Bukareszt 3.07 1/8, Helsingfors 12.95.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 2. września (PAT). Nowy Jork 4.86 13/16, Paryż 123.74, Berlin 20.39 Montreal 4.86¼, Hiszpanja 45.90, Bruksela 34.83 1/8, Włochy 92.95, Szwajcarja 25.03 i pół, Kopenhaga 18.16 trzy ósme.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2. września. (PAT). Londyn 123.75, Nowy Jork 25.42, Bruksela 355, Hiszpanja 269.50, Włochy 133.10, Szwajcarja 494, Kopenhaga 681.50, Amsterdam 1024, Oslo 681.50, Sztokholm 683.50, Praga 75.50, Rumunja 25.15, Wiedeń 359.50. Berlin 607.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, dnia 3. września 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Warszawy: „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stępowski. 18.00 Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego: 1. Suk: Marsz uroczysty Sokołów. 2. Nowak: Noc miesięczna. 3. Ebonet: Taniec marynarzy. 4. Lubomirski: Taniec wschodni. 5. Bizet: Serenada hiszpańska. 6. Armandola: Suita „Cyrk". 7. Schlenk: Intermezzo „Motylek". 8. Lanner: Walc „Marja". 9. Strasser: Uwertura foxtrottowa. 10. Gilber: Marsz. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.20 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t.: „Największa katastrofa świata", wygł. dr. A. Lewicki. 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. Wykonawcy: pp. Lidja Kmitowa skrzypce, Aleksander Michałowski bas i prof. L. Urstein akomp. 1. Bach: Sonata E-dur na skrzypce solo: a) Preludio, b) Loure, c) Gavotte, d) Menuettto, e) Menuetto II, f) Bourree, g) Giga. 2. Arje J. S. Bacha odśpiewa p. Al. Michałowski. W czasie przerwy koncertu o godz. 20.55 transmisja kwadransa literackiego z Warszawy. Nowela Zygmunta Bartkiewicza p. t. „Polityka w lesie". Dalszy ciąg koncertu: 3. a) Zarzycki: Romans op. 16, b) Saint-Saens: Ronde capricciose odegra p. Kmitowa. 4. a) Młynarski: Kołysanka, b) Gall: Skryta miłość, c) Moniuszko: 1) Arja Skołuby z op. „Straszny Dwór", 2) Starość — odśpiewa p. Michałowski. 5. a) Fr. Chopin: Nokturn c-moll, b) E. Elgar: La capricieuse — odegra p. L. Kmitowa. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Kajakiem do Constanzy" — wygł. p. Stanisław Thun. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy, poczem koncert z płyt gramofonowych. 23.00 do 24.00 Muzyka taneczna z „Bagateli".

BRATISLAVA 19.35 Koncert. **GLIWICE** 20.30 Recital wokalny Egena. **BERLIN** 16.30 Popularna muzyka operowa. **MOTALA** 18.00 Koncert solistów. **RZYM** 21.05 Koncert symfoniczny. **PRAGA** 19.35 Muzyka amerykańska. **WIEDEŃ** 20.46 Recital skrzypcowy Feliksa Eyle. **BUDAPESZT** 19.15 Koncert.

OGŁOSZENIA

DO KINA „PALACE"

ZA DARMO

MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

HECK EMIL, Bandurskiego 11 a.
ILNICKA, Zadwórzańska 70.
JURKOWSKI JÓZEF, Zadwórzańska 1. 9.
KOZŁOWSKI STANISŁAW, Leona Sapiehy 75.
KUNZ JAN, Lwowskich Dzieci 22.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

kończy się na czwartej godzinie i ustępuje miejsca tępemu znużeniu, w którem rozpływają się najsilniejsze nawet akcenty sceniczne i aktorskie.

W pracy aktorów czuło się czujną i rozumną rękę reżysera, która potrafi nadać plastykę zespołom i należyty rysunek psychologiczny solistom. W czołowych kreacjach powitaliśmy dawnych znajomych Strachockiego i Malanowicz. On szlachetny w swym refleksyjnym spokoju i tęknocie za dobrem na zawsze, ona promieniująca tą kobiecością, nad której tajemnicą zawisało tyle razy serce Conrada. Z sił nowych i nieznanych nam dotąd najbardziej interesująco przedstawia się Chodecki w roli Jonesa, bandyty-gentlemana, wroga kobiet i społecznego ładu. Rozumne oko, wyrazista mimika, nieskazitelna dykcja, plastyka typu wyimaginowanego — wnikliwą intuicją raczej niż przeżyciem, wróżą bardzo cenny nabytek dla sceny. Elementy brutalnej zaciętości hotelarza Schonberga wydobył z należytą ekspresją Krasnowiecki, lecz o skali jego talentu zachowam sobie zdanie po dalszych kreacjach. Świetny w masce był Chmielewski, lecz gdy otworzył usta, wrodzona zdaje się dobroduszność brała górę nad siłą i brutalnością.

Bardzo przyzwoicie odstawili swe epizody młodzi i starsi aktorzy nowego zespołu, z których nazwiskami spotkamy się jeszcze nieraz i w ważniejszej dla nich chwili artystycznej.

Co do dekoracji, które miały zastępować tak ważny dla Conrada element przyrody, to zdaje mi się, że nie wyszły poza ramy przeciętności, w każdym razie nie oddawały egzotycznego nastroju wysp Jawajskich, ani głębi, ani kolorytu morza i nieba, a już dalekie były od tego pomruku nieskończoności, który wieje nad Sumbają i zagubioną wśród oceanu wyspą Sarburin...

Nowy, pozyskany dla Lwowa Teatr Rozmaitości przedstawia się intymnie, smacznie i bardzo artystycznie. Przyzwyczaimy się na pewno do tego ślicznego Teatru kameralnego, z którego sceny przemówił po raz pierwszy, nie tylko w Polsce, ale na świecie wielki pisarz całego świata i Polski Józef Conrad Korzeniowski.

Henryk Zbierzchowski

NAUKA i WYCHOWANIE

Kursy Handlowe
Z. KONRAD-GLUZIŃSKIEJ
„Ecole Réforme“ - ul. Piłsudskiego 14
przyjmują
WPISY
na 1-roczne i 5-mies. Kursy handlowe w godz. 10—1 i 5—8. 7573

SZKOŁA im. Dra Niemca: Nabożeństwo 3. września o godz. 8.30. Nauka 4 wrze śnia. 7736-2

KURSY handlowe J. Hirschsprunga, Łyczakowska 34. Wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i półroczny dla dorosłych odbywają się codziennie od 10—12 i 4—7. Stenografja Pisanie na maszynach. Nauka 3./9. b. r. 7677-3

WPISY na półroczny Kurs Handlowy Jana Prokesza w Lisku. Wyucza zamiejscowych listownie pod gwarancją, zapewniając wielodziedzinną samodzielność: buchalterji, korespondencji, rachunków kupieckich, nauki handlu i weksli, stenografji. Po ukończeniu świadectwo. Żądać prospektów. 7357-5

BIURO nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9. poleca nauczycielkę żydówkę, francuski, niemiecki, muzyka, nauczycielki dochodzące, bony, freblanki, pielęgniarki niemowląt, Niemki, Francuski. 7757

„MATURA“, Lwów, ul. Piekarska 59. Kursy maturyczne i uzupełniające, aprobowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego — Lwów (rok założenia 1924) przyjmują wpisy codziennie od 11—1, 5—7, na kursy: maturyczne gimnazjalne, seminarjalne, (jednoroczne, dwuletnie), sześcioklasowe (jednoroczne, dwuletnie), czteroklasowe gimnazjalne. Nauka prowadzona przez najwybitniejszych profesorów lwowskich szkół średnich. 7779

LEKCJI fortepianu udziela, przygotowuje do konserwatorjum absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Zgłoszenia popołudniu pl. Jura 7, I. p. 7780-3

PORADY LEKARSKIE

Specjalista chorób skórn. i wenerycz.
Dr. H. ROSMARIN
Lwów, Kopernika 12. powrócił. 7776

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
St. OSSOLIŃSKIEJ
Kopcowa 4. boczna Teatyńskiej.

Specjalista dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—7.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11. 6784-2

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i kosmetyki
Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. i lwowsk.
ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48-01. — Leczenie żylaków. 6783-2

PENSJONATY i LETNISKA

PENSJONAT „VICTORIA“ w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

MATRYMONIALNE

WDOWA starsza, po nadradcy, wyjdzie za mąż, stosownie (60—65 lat). „Nieszablonowa“. 7778-2

POSADY POSZUKIWANE

OSOBA lepsza, doskonale gotuje zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Zgłoszenia „Gazeta Poranna“ pod „Zofja“. 7700-2

GOSPODYNI, lat 40, umiejąca samodzielnie prowadzić gospodarstwo domowe, Kasyno urzędnicze i t. p. poszukuje posady od zaraz. Posiada dobre świadectwa. Zgłoszenia Magdalena Wesołowska dla Heleny Lustig, Stryj, Szumlańszczyzny 44. 7760

STARSZA osoba szuka posady do jednej osoby do wszystkiego z dobremi świadectwami. Zgłoszenia Lwów Potockiego 50 u dozorcy 7775-2

POSADY WOLNE

KANCELARJA adwokacka przyjmie rutynowaną mundantkę piszącą biegle na maszynie. Zgłoszenia pisemne do Adm. pod „Mundantka“. 7766-3

MIESZKANIA i SKLEPY

POKÓJ 2 łóżkowy do wynajęcia dla przyjezdnych do Lwowa na krótki lub dłuższy pobyt, czysty i starannie utrzymany, blisko Targów Wschodnich blisko Bursy Kościuszki i Grunwaldzkiej o każdej porze Zofji 3 II. p. drzwi 15. 7777

POKÓJ nieumeblowany, ładny, z osobnem wejściem poszukiwany. Zgłoszenia do Administracji pod „Politechnika“. 7759

KUPNO i SPRZEDAŻ

STINGLA Pianina i fortepiany na dogodne spłaty. Wyłączne zastępstwo: **NOWACKI I SKA, Piłsudskiego 17**

KOŁDRY Solidne - tanio i własny wyrób
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7784

NUTY NA SEZON SZKOLNY
nowe i używane poleca
MAGAZYN NUT
„HARMONJA“
Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 89—57. 7640-4

FORTEPIAN krótki, do nauki w dobrym stanie do sprzedania. Kleparów, ul. Kohmana Nr. 8. naprzeciw poczty od godz. 4-tej do 8-mej. 7708-3

OKAZJA. Futro-palto i ubranie męskie do sprzedania, Lenartowicza 19. I. p. drzwi na prawo w godzinach 1—2, 6—7. 7762

OKAZYJNE pończochy jedwabne skazą od 4.50, Reformy, Rękawiczki Licht, Hetmańska 22 obok Teatru. 7792

RÓŻNE

KUFRY szafkowe, pudła na kapelusze, worki na pościel poleca Barasz, pl. Bernardyński 2. 7631-?

WEŁNY na płaszcze i na suknie damskie za połowę ceny dotychczasowej kupi Pani u Alfonsa Uwiery, Lwów, plac Halicki 14. 7645-5

BIURO przysięgłego tłumacza sądowego języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i wszystkich słowiańskich (czeski, rosyjski i in.) Lwów, plac Akademicki 1. Telef. 27—70. 7533-3

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

SPÓLNIKA do intratnego interesu poszukuję z wkładem 2.000 dol. Listy do Administracji pod „Radjo“. 7638-3

NA SEZON SZKOLNY poleca zeszyty, bruljony, bloki po cenach fabrycznych znany z taniości Magazyn papieru i przyborów szkolnych **Okin**, Skarbkowska 6 naprzeciw kina Lew. 7790

SZKOLNE mundurki, fartuszki, berety „Sport“ plac Halicki 3. 7795-5

UNIEWAŻNIAM po raz drugi świadectwo dojrzałości zgubione przed dwoma laty na nazwisko Ozimkiewicz Piotr. 7791

GRAMOFONY I PŁYTY „ODEON“



odtwarzają wiernie muzykę i śpiew bez szmerów, wykonane luksusowo dorównują w zupełności najdroższym aparatom zagranicznym. — **Ostatnie przeboje taneczne stale na składzie po cenach bardzo przystępnych nabyć można tylko w** znanej firmie 7774-4
„ECHO“ Lwów, Sykstuska 24. TELEFON 27-81.

R. z. 1870. **FUTRA** przyjmuje do naprawy — farbowania, modernizowania na najdogodniejszych warunkach
WŁADYSŁAW SOLIK
Lwów, ul. Kurkowa 9. 7663-24

Pracownia kuśnierska i białoskórnicza
Piotra Karpiaka
Lwów, ul. Kurkowa 11a I. p.
przyjmuje zamówienia na futra nowe, przerabia, modernizuje i farbuje własnym sposobem zniszczone futra. 7662

P. P. STOLARZE!

Zawiadamiamy, iż z dniem dzisiejszym zredukowaliśmy znacznie ceny **DYKT I FORNIERÓW** i polecamy takowe we WIELKIM WYBORZE I NA DOGODNYCH WARUNKACH.

UWAGA: DYKTY SUCHE KLEJONE FILUNKI MEBLOWE z różnych fornierów wedle miary. Specjalne **FILUNKI MEBLOWE** modelowo-kombinowane w artystycznem wykonaniu.

Zlecenia z prowincji wykonujemy do 3 dni.

ALTBACH I BEREZ, Ska z ogr. odp.
Lwów, ul. Słoneczna 27. Telefon 48—16. 7550-3

Rudolf Bringer

Sztylet z kryształu

Ilustrował Lu-Can — Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny

— Tak, tak. Samo jej podobieństwo do matki jest wystarczającym dowodem. Nie trzeba nawet o nic pytać.

Wyjął z portfelu fotografję, którą pokazał Rosicowi. Zdawałoby się, że to portret Gladys Sweet.

— To fotografja panny Doux, kiedy wychodziła za mego drogiego Boba. Hallo, Gladys! Cheer up! I am very glad!

Nie wiedział już, co mówi. Wyrazy angielskie mieszały się z francuskiemi.

Rosic stał, jak wryty. Jakto, Gladys, ta biedna sierota, którą przygarnął, nauczycielka jego córki, byłaby spadkobierczynią lorda Hytona? Gladys była miljonerką, była bohaterką bajki, o której mówił przed chwilą. Dla niej przelano tyle krwi, ona wywołała całą sprawę z „Kryształowym sztyletem“, która sprowadziła tyle złego.

Doprawdy można było wprawić w zdumienie każdego, nawet detektywa.

Ale Gladys sama nie wiedziała, co o tem myśleć. Patrzyła na tego człowieka, który wpadł jak wicher, wykrzykując jej nazwisko, potem zadawał jej dziwne pytania, wreszcie zaczął szaleć z radości, zastanawiała się, czy to wszystko nie było jakimś dziwnym snem. Spadkobierczyni lorda Hytona? Cóż to miało znaczyć?

Tymczasem William Ralf Burnt uspokoił się. Padł na krzesło wyczerpany nagłem szczęściem.

Wtedy Rosic zwrócił się do Gladys.

— Moje drogie dziecko, to, co się stało, jest prawdą, o której przed chwilą wspomniałem, jako o bajce. Nagle staje się pani właścicielką olbrzymiej fortuny.

— Ja?

— Tak. Ojciec, którego pani prawie nie znała, nie był wcale biednym oficerem, jak wszyscy przypuszczali. Nie, to był dziwny człowiek, który zaślubiając pani matkę, nie powiedział jej, że jest markizem Westbury, księciem Barnstaple, baronetem Penbroke, panem wielu włości, lordem i parem Anglji, właścicielem kilkuset miljonów funtów. Umarł, nie wyjawiwszy prawdy swej biednej żonie. Tymczasem kuzyn pani zawładnąłby podstępnie całym majątkiem i wszystkiemi tytułami, gdyby ten dzielny dżentelman nie udał się w świat, aby zwrócić pani to, co jej się należy.

— Oczywiście — przerwał William Ralf Burnt — nie przyszło mi to z łatwością. Ale najsmutniejszy moment w całej sprawie był wtedy, gdy przybywszy do klasztoru, gdzie według słów Bradforta miała się znajdować Gladys Sweet, usłyszałem:

— Gladys Sweet już półtora roku temu opuściła pensjonat.

Myślałem, że oszaleję, wszystko, co dotychczas uczyniłem, miało pójść na marne? I te przeklęte zakonnice, które nie chciały mi podać nowego adresu córki Boba. Pomimo wszystko dowiedziałem się wreszcie, że Gladys Sweet jest tutaj, u tego poczciwego Rosica. Ale nie mówmy już o tem.

Gladys zaczynała rozumieć, zdziwienie jej jednak było tak wielkie, że wciąż jeszcze jej się zdawało, iż to jakiś sen, w którym za dotknięciem różdżki czarodziejskiej stawała się jedną z najbogatszych panien świata.

— Tem lepiej — rzekła — że jestem bogata. Pozwoli mi to uszczęśliwić wiele ludzi.

— — — — — — — — —

(Ciąg dalszy nastąpi). 43)

———oo———

HUMOR.

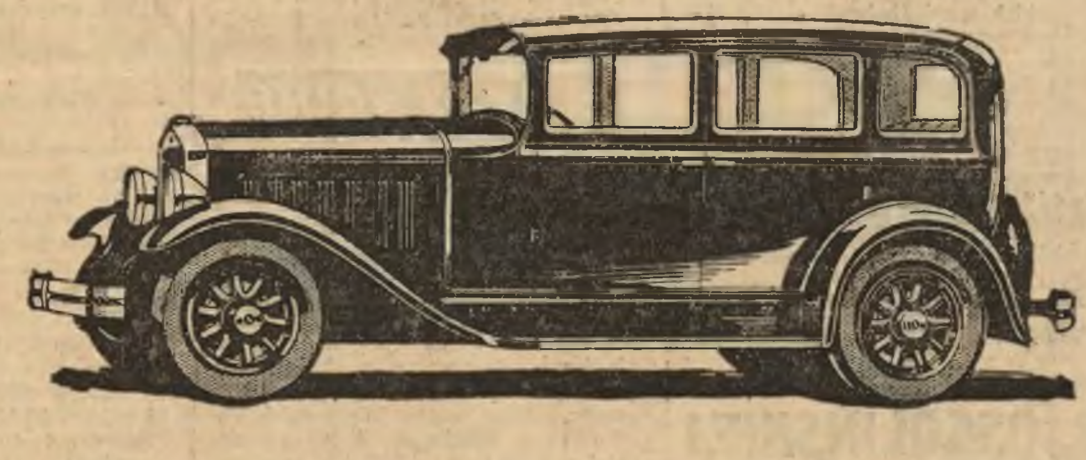


DOBRY SPOSÓB.

— Ależ Zosiu, czy gotując sama naprawdę oszczędzasz?

— Naturalnie!... Mąż mój jada obecnie znacznie mniej...





CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłosze nie zwykle za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.